

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, środa 4 września 1957 roku

Nr 210 (3356)

Przyznanie odznaczeń „Zasłużony nauczyciel PRL” Wśród odznaczonych - kier. Szk. Podst. nr 120 w Łodzi

Rada Państwa po raz pierwszy przyznała 15 wybitnym pedagogom za ich osiągnięcia w wieloletniej pracy zawodowej, naukowej i społecznej odznaczenie „Zasłużony nauczyciel PRL”. Uroczyste wręczenie odznaczeń odbędzie się 4 bm. Odznaka „Zasłużony nauczyciel PRL” została ustanowiona na mocy ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli z dnia 27 kwietnia 1956 r.

Strajk w Hiszpanii

PARYŻ (PAP). — Jak podaje Agencja France Presse, we wtorek rano zastrajkował w Bilbao robotniczy stoczni „Constructora Naval” i towarzyszą „Babecock-Wilcox”. Robotnicy nie opuścili zakładów. Po południu zaczęło stopniowo przystępować do pracy.

Oświadczenie rządu NRD w związku ze stacjonowaniem zachodnio-niemieckich okrętów na Bałtyku

BERLIN (PAP). — Agencja ADN opublikowała oświadczenie rządu NRD w związku ze sprawą stacjonowania zachodnio-niemieckiej marynarki wojennej na Bałtyku.

Imperialiści niemieccy — głosi m. in. oświadczenie — zaczęli wciągać do swoich przygotowań wojennych również obszar Bałtyku.

Plany agresywne rządu NRF w strefie Bałtyku stanowią poważne zagrożenie wszystkich krajów leżących nad Bałtykiem, również takich krajów neutralnych, jak Szwecja i Finlandia, nie mówiąc o Danii, którą NRF uważa już za bazę wypadową.

Pokojowa współpraca państw leżących nad Bałtykiem — czytamy dalej w oświadczeniu —

W razie zwycięstwa SPD w wyborach w NRF

BONN (PAP). — Przewodniczący SPD Ollenhauer oświadczył na masowym wiecu w Pasażu, że naród niemiecki przyjmie na siebie wielkie ryzyko, jeśli dopuści do kontynuowania obecnej polityki zagranicznej NRF w ciągu następnych 4 lat. Ollenhauer wymienił trzy cele ewentualnego rządu socjaldemokratycznego, który zostanie utworzony w razie zwycięstwa SPD podczas wyborów do Bundestagu: zniesienie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, niedopuszczenie do uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową oraz dążenie do podjęcia nowych rokowań między częścią niemieckimi mocarstwami w sprawie jedności Niemiec i bezpieczeństwa Europy.

Nawiązując do programu ekonomicznego SPD, Ollenhauer powiedział, że Socjaldemokratyczna Partia Niemiec opowiada się za kontrolą społeczną nad kluczowymi pozycjami w ekonomice niemieckiej: górnictwem energetycznym i wykorzystaniem energii atomowej w celach pokojowych.

Nowy rząd w Finlandii

HELSINKI (PAP). — Dnia 2 bm. prezydent Finlandii U. Kekkonen przyjął dymisję 6 ministrów i na ich miejsce mianował nowych.

Organizujemy szeroki front walki Powołanie międzyministerialnego zespołu do spraw zwalczania spekulacji i nadużyć w handlu

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich miesiącach podjęto wiele środków, które mają na celu ukroczenie wzmoczonej fali spekulacji i nadużyć w handlu. Uchwalenie przez Sejm nowej ustawy o odpowiedzialności karnej dla tego rodzaju przestępstw oraz powołanie komisji do walki ze spekulacją przy prezydium rad narodowych daje już widoczne rezultaty. Dalszym krokiem na tej drodze jest powołanie przez prezesa Rady Ministrów zarządzeniem z dnia 2 bm. podległego mu bezpośrednio zespołu do spraw zwalczania spekulacji i nadużyć w obrocie handlowym.

Przewodniczącym zespołu jest minister kontroli państwowej, a w skład zespołu wchodzi wiceministerstwo finansów, handlu wewnętrznego, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości oraz przedstawiciele spółdzielczych or-

ganizacji handlowych, prokuratury, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Zespół przy prezesa Rady Ministrów ma za zadanie stałą pracę nad ustalaniem kierunków i metod działania wszystkich resortów i organizacji, zainteresowanych w walce ze spekulacją oraz przygotowywanie w tym zakresie wniosków i projektów wymagających decyzji Rady Ministrów. Zespół będzie występował także z postulatami, wysuniętymi w toku prac, do odpowiednich organów administracji państwowej.

Odpowiednikiem centralnego zespołu będą — powołane zarządzeniem — wojewódzkie i miejskie zespoły do walki ze spekulacją. Ustalono, że w skład tych zespołów wchodzi przyzwoitych rad narodowych oraz miejscowi przedstawiciele prokuratury, władz MO, pełnomocnicy Ministerstwa Kontroli Państwowej, a także przedstawiciele wojewódzkich władz MO, pełnomocnicy Ministerstwa Kontroli Państwowej, a także przedstawiciele wojewódzkich władz handlowych, P.H., organizacji młodzieżowych i społecznych.

Redakcja PAP uzyskała wypowiedź przewodniczącego zespołu do spraw zwalczania spekulacji i nadużyć w obrocie handlowym — kierownika Ministerstwa Kontroli Państwowej — Konstantego Dąbrowskiego.

Określając jedynie w grubszych zarysach nałożone na nas funkcje mogę stwierdzić, że głównym zadaniem zespołu będzie skoordynowanie działalności wszystkich instytucji, które już podjęły walkę ze spekulacją. Pragniemy także inicjatywę, wykazaną w tej dziedzinie przez związki zawodowe, ZMS i inne organizacje społeczno-polityczne spręgnąć z pracą aparatu, powołanego do walki z wszelkiego rodzaju przestępstwami: MO, Państwowa Inspekcja Handlowa, organami kontrolnymi Ministerstwa Finansów, prokuraturą itp.

Ważnym elementem decyzji rządowej jest stworzenie poza centralnym — wojewódzkich zespołów. Znalazł dobre słowo i teren, stając się z różnorodnymi przejawami życia gospodarczego województwa, będą one miały większe możliwości.

Posiedzenie prezydium CRZZ

WARSZAWA (PAP). — 3 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem J. Logi-Sowińskiego — przewodniczącego CRZZ — posiedzenie Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych. W czasie obrad omówiono przygotowania do IV Światowego Kongresu Związków Zawodowych oraz do XII Plenum CRZZ. Prezydium uchwaliło odezwę do wszystkich ludzi pracy w Polsce w sprawie IV Kongresu SFZZ, który odbędzie się w dniach 4—15 października w Lipsku.

W dalszym ciągu posiedzenia prezydium omówiło wstępnie sytuację w zakresie zatrudnienia i aktywizacji gospodarczej małych miast i miasteczek oraz postulaty w sprawie rozładunku przemysł nadwyżek siły roboczej. Zagadnienia te będą jeszcze rozważane w dalszych pracach CRZZ.

Rezolucja komisji parlamentu węgierskiego

BUDAPEST (PAP). — Komisja spraw zagranicznych i komisja prawna parlamentu węgierskiego na wspólnym posiedzeniu w dniu 2 bm. uchwaliły rezolucję potępiającą sprawozdanie powołanej w swoim czasie przez ONZ tzw. „komisji pięciu”, dotyczące zeszlorzonych wydarzeń na Węgrzech i wyrażającą protest przeciwko wniesieniu sprawy Węgier na porządek dzienny Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Rezolucja stwierdza, że sprawozdanie komisji oparte jest na zeznaniach osób, które były organizatorami akcji kontrrewolucyjnej na Węgrzech i brały w niej czynny udział, a z drugiej zaś strony „komisja pięciu” nie uwzględniła żadnego z dokumentów opublikowanych w tej sprawie przez rząd węgierski.

Rezolucja domaga się usunięcia

Delegacja polska na Targach Lipskich zabiega o dalsze dostawy towarów z NRD

LIPSK (PAP). — Jak podaje Agencja ADN, wicepremier NRD oraz minister handlu zagranicznego i wewnątrzniemieckiego — Heinrich Rau, przyjął w poniedziałek delegację polską z ministrem przemysłu spożywczego, Piślusa, na czele. W czasie przeprowadzonej rozmowy omówiono perspektywy wzajemnej wymiany handlowej między Polską a NRD na rok 1958.

W dalszym ciągu rezolucji komisji stwierdzają, że były premier Imre Nagy dopuścił się pogwałcenia ład państwa i konstytucji i postępowal samowolnie w kwestiach należących do kompetencji Zgromadzenia Narodowego i prezydium republiki, deklarując np. wystąpienie Węgier z układu warszawskiego.

Komisja żąda od grupy węgierskiej wchodzącej w skład Unii Międzyparlamentarnej zapoznania konferencji unii, która obradować będzie 12 bm. w Londynie z punktem widzenia komisji, ażeby tą drogą doprowadzić do skreślenia tzw. „sprawy węgierskiej” z porządku dziennego obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ.

cl wykrywania wszelkiego rodzaju nadużyć i spekulacji. Nasza rola jest tym zespołom wskazywać główne kierunki prac, okazując im codzienna, wszechstronna pomoc.

Omawiano zarządzenie prezesa Rady Ministrów powinno w efekcie przynieść znaczne zwiększenie należenia walki ze spekulacjami, kombinatorami i pospolitymi przestępcami — w interesie społeczeństwa i gospodarki.



W Nowym Sączu odbyła się 1 bm. uroczystość złożenia na cokole pomnika na Cmentarzu Zasłużonych urny z prochami poległych bohaterów walk o Narwik.

CAF — fot. Link

Trudności polskiej telewizji

3 bm. w Ministerstwie Łączności odbyła się konferencja prasowa, na której generalny dyrektor tego resortu — inż. Kozłowski, poinformował dziennikarzy o niektórych problemach naszej telewizji i radiofonii.

Najwięcej miejsca zajęły oczywiście sprawy telewizji. Nie wszyscy wiedzą, że telewi-

zja nasza ma deficyt, który roczni wynosi 40 mln. złotych. Wpływ abonamentowe od posiadaczy telewizorów wynosi zaledwie 5 mln. złotych.

Zasadniczym warunkiem prawidłowego rozwoju telewizji w kraju jest warunek jej masowości. Sprawa ta nie jest w obecnych warunkach ani łatwa, ani prosta. Krajowa produkcja telewizorów jest nie wystarczająca, a import kosztowny. Zdając sobie sprawę z tych trudności, telewizja chce iść jednak naprzód.

Uruchomiona już została linia radiowa Warszawa — Łódź, pozwalająca na oglądanie programu warszawskiego na ekranach łódzkich telewizorów. Niedługo zakończona zostanie praca przy budowie urządzeń pozwalających na przesyłanie programów w odwrotnym kierunku: Łódź — Warszawa.

Od 4 grudnia br., momentu uruchomienia telestacji w Katowicach, ośrodek ten połączony zostanie jednocześnie linią radiową z Łodzią. Jeszcze w br. prawdopodobnie uda się wybudować linię radiową i uzyskać połączenie z Katowic do Morawskiej Ostrawy (CSR). Wówczas polskim telewizorom stworzone by możliwości oglądania programu również praskiego a nawet berlińskiego, gdyż m. Ostrawa połączona jest z Pragą a ta z kolei z Berlinem. Jednocześnie planuje się uzyskanie dalszych połączeń ze stacjami zagranicznymi.

W okresie od 1906 do 1952 r. Freuchen brał udział w 10 wyprawach na Grenlandię. Jeden z obszarów Grenlandii nazwano jego imieniem.

Przygotowania do zawarcia 3-letniej umowy handlowej między Polską i Jugosławią

WARSZAWA (PAP). — W ostatnim okresie szczególnie aktywne stały się kontakty między przedstawicielami kół gospodarczych Jugosławii i Polski. Przejawem tego jest m. in. obecny pobyt w Jugosławii naszych specjalistów przemysłu lekkiego, hutniczego, maszynowego i chemicznego. Delegacje te po zapoznaniu się z przemysłem jugosłowiańskim i warunkami produkcji w tym kraju podpisują porozumienia o dalszej wzajemnej współpracy. Dokumenty takie podpisał już w ostatnich dniach nasi delegaci z przemysłu lekkiego i chemicznego.

Wizyty te mają ścisły związek ze zbliżającymi się rokowaniami między delegacjami handlowymi obu krajów (rozmowy przewidywane są za kilka tygodni). Omówiona ma być sprawa zawarcia — bardzo istotnej dla dalszego rozwoju współpracy ekonomicznej między Polską a Jugosławią — kilkuletniej umowy handlowej.

Nawiązane znów w roku 1955 stosunki handlowe opierają się na corocznie podpisywanych porozumieniach.

Umowa — zgodnie z propozycjami obu stron — zostałaby zawarta jeszcze w tym roku i regulowałaby w latach 1958—60 najważniejsze kwestie związane z obrotem towarowym.

Wizyta Lloyda w Belgradzie

LONDYN (PAP). — W środę odlatuje do Belgradu brytyjski minister spraw zagranicznych, Selwyn Lloyd. Jego wizyta w Jugosławii potrwa 4 dni. Na program wizyty składają się rozmowy z przywódcami jugosłowiańskimi w sprawie stosunków między obu krajami.

W komentarzach na temat wizyty Lloyda prasa i agencje zachodnie stwierdzają, iż poruszone zostaną także zagadnienia polityki międzynarodowej, a zwłaszcza problem rozbrojenia i kwestia Bliskiego Wschodu.

Lloyd, któremu w podróży towarzyszy m. in. podsekretarz stanu William Havter (b. ambasador brytyjski w Moskwie), dyrektor departamentu Europy południowej i Bliskiego Wschodu w Foreign Office, ma zostać przyjęty przez prezydenta Tito. Podróż brytyjskiego ministra spraw zagranicznych jest rewizją pobytu Edwarda Kardella w Anglii w 1955 roku.

„Borba” podkreśla, że stosunki brytyjsko-jugosłowiańskie rozwijała się pomyślnie w duchu przyjaźni, mimo iż systemy wewnętrzne obu krajów są różne. Współpraca brytyjsko-jugosłowiańska — dodaje dziennik — oparta jest na wzajemnym poszanowaniu oraz nie ingerencji w sprawach wewnętrznych. „Borba” zwraca uwagę na pomysłowy rozwój handlu brytyjsko-jugosłowiańskiego.

M. Lesz - ministrem handlu wewnętrznego

WARSZAWA (PAP). — Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów powołała inż. Mieczysława Lesza na stanowisko ministra handlu wewnętrznego, odwołując z tego stanowiska Mariana Minora. Równocześnie prezes Rady Ministrów mianował Mariana Minora podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

Prezes Rady Ministrów mianował Emila Kołodzieja podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego.

Posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej

LONDYN (PAP). — Po 4-dniowej przerwie Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ wznowiła we wtorek obrady.

Dyskusję otworzył delegat USA, Stassen, który wrócił niedawno ze Stanów Zjednoczonych, gdzie konferował z Eisenhowerem i Dullesem.

Jak podają agencje zachodnie, Stassen ponownie mówił o założeniach ostatnich propozycji zachodnich.

W dyskusji zabrali głos również: delegat Francji Moch i delegat Wielkiej Brytanii Noble. Ten ostatni miał zwrócić się do delegata radzieckiego Zorina z zapytaniem, czy oświadczenie jego z 29 sierpnia stanowi „ostatnie słowo i definitywną odpowiedź radziecką” na propozycje zachodnie.

Delegat ZSRR miał odpowiedzieć, że delegacja radziecka gotowa jest „przedyskutować zasadnicze kwestie rozbrojenia”.

Ustalono, że następnym posiedzeniu podkomisji odbędzie się w środę po południu.

„Czarownice” z Salem zrehabilitowane

Skazane na śmierć i powieszzone w roku 1692 tzw. „czarownice z Salem” zostały obecnie zrehabilitowane. Parlament stanu Massachusetts unieważnił wyrok sprzed 265 lat i uznał Foster Furcolo, Ann Pudeator, Bridget Bishop, Suzanne Martin, Alice Parker, Margaret Scott oraz Wilnot Reed za niewinne.

Uchwała parlamentu podjęła została na osobiste żądanie M. H. Vance'a Greenslita z Lexington, potomka w prostej linii jednej ze skazanych kobiet — Ann Pudeator. Parlament stanu Massachusetts zrehabilitując nieszczesne ofiary zabobonu, zastrzegła się w jednym z punktów uchwały, że potomkowie skazanych nie mogą się z tytułu unieważnienia wyroku do magać żadnego odszkodowania, gdyż sąd, który zasądził 7 kobiet nie był sądem amerykańskim. Istotnie w owym czasie obecne terytorium Stanów Zjednoczonych znajdowało się pod berłem brytyjskim.

Zgon badacza Arktyki

NOWY JORK (PAP). — Złoty badacz Arktyki, Duńczyk Peter Freuchen zmarł w poniedziałek wskutek ataku serca w miejscowości Elmendorf na Alasce. Zmarły liczył 71 lat.

W okresie od 1906 do 1952 r. Freuchen brał udział w 10 wyprawach na Grenlandię. Jeden z obszarów Grenlandii nazwano jego imieniem.

W czasie wojny Freuchen był członkiem ruchu oporu w Danii. Został wzięty do niewoli przez hitlerowców i skazany na śmierć, ale przed wykonaniem wyroku więzienie, w którym został osadzony, zostało zbombardowane i dzięki temu Freuchen ocalał.

Był też autorem wielu książek

Gerard Philipe — w dwu filmach polsko-francuskich

Szeroka kooperacja filmowców polskich z wytwórniami zagranicznymi

Polscy filmowcy rozwijają szeroką współpracę międzynarodową. Kierownictwo naszej kinematografii zawarło ostatnio kilka umów o współpracy przy realizacji filmów fabularnych z Francją, Włochami, NRD, RFN i Finlandią. Obok wyraźnych korzyści finansowych (podział kosztów realizacji filmu między obu kontrahentów) kooperacja przyczynia się do międzynarodowej wymiany doświadczeń w tej gałęzi sztuki. Warto też dodać, że przy realizacji wszystkich tych filmów nie poniesiono żadnych wydatków w dewizach. Jeżeli chodzi o podział dochodów z eksploatacji filmów, to zależą one będzie od poniesionych kosztów przy produkcji.

Czy leukemia będzie uleczalna

(API) W Kopenhadze odbywa się obecnie IV kongres hematologów, na którym rozważany jest m. in. problem leukemii czyli „raka krwi”. Leukemia, która objawia się zanikiem czerwonych ciałek krwi i nadmiernym wzrostem ilości ciałek białych, jest chorobą nieuleczalną i nawet w tzw. cięższych przypadkach prowadzi nieuchronnie do śmierci. W ostatnich latach ilość zachorowań na leukemię zwiększyła się dwukrotnie i nadal wzrasta. Dotychczas leczono tę straszliwą chorobę tylko środkami chemicznymi, które wprawdzie w niektórych wypadkach przedłużają życie pacjentom, nigdy jednak nie prowadzi do wyleczenia.

Na kongresie profesor francuski, Jean Bernard, wyraził nadzieję, że w przyszłości, być może już niedługo, będzie można leczyć leukemię hormonami. Jednocześnie w Stanach Zjednoczonych i we Francji prowadzone są badania nad możliwością przeszczepienia szpiku kostnego, która pomogłaby w zwalczaniu leukemii. Uczeń radziecki opracował szczepionkę przeciwko leukemii, która ma przedstawić na kongresie, jednakże nie daje ona gwarancji całkowitego wyleczenia i ma raczej skutek tymczasowy.

Rakiety przeciw lawinom śnieżnym

Jak dowiodły ostatnio tragiczne wypadki w Alpach, szczególnie groźne są dla poruszania się w górach lawiny śnieżne i lodowe. Dla ochrony dróg górskich przed lawinami stosuje się nierzadko nawet ostrzelanie zboczy gór z armatek w celu sztucznego wywołania ruchu mas śnieżnych czy lodowych w pożądanym kierunku. Niedawno szwajcarscy inżynierowie skonstruowali specjalną rakietę-nabój, która dociera do celu z odległości nawet 800 m, po czym zapłoniesz się na 2 metry w masę śnieżną, wywołuje jej ruch w ustalonym kierunku. (API)

Radio

SRÓDA, 4 WRZESNIA
15.10 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Detej Świątecznej Okręgu Wojskowego. 15.30 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 (L) Koncert zyczeń w opracowaniu Ireny Markowskiej. 16.45 „Organizacje młodzieżowe w Warszawie w okresie okupacji” — pogadanka. 17.01 (L) Audycja literacka. 17.15 (L) Kalendarz muzyki. 17.50 (L) Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 18.10 (L) Łódźki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert Chóru PR. 19.20 Felieton. 19.30 „Czego chętnie słuchamy”. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Muzyka taneczna. 20.45 Audycja literacka. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.55 Gra Orkiestra Taneczna PR. 22.30 Muzyka symfoniczna. 23.20 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA
Środa, 4 września
18.00 Retransmisja z Warszawy Kroniki Kulturalnej. 18.30 Retransmisja z Warszawy reportażu telewizyjnego pt. „Kolejanie”. 19.00 Z kamery po świecie. 19.15 Transmisja z Teatru Dramatu i Satyry „Pupałka na nysy”.
W związku z prowadzonymi próbami retransmisji, Łódzki Ośrodek Telewizyjny zastrzega sobie prawo zmiany w programie.

„Kadr” przystąpi do nakręcania filmu, opartego na powieści „Gracz” T. Dostojewskiego. Zagranicznym partnerem naszego zespołu będzie znana firma francuska „Franco-London Film”. Film reżyserować będzie Claude Autant-Lara (twórca „Diabła wielonego”, „Czerwonej oberży” i „Czerwone i czarne”), we dług scenariusza opracowanego przez J. Aurenche'a i P. Bosta. W roli tytułowej wystąpi Gerard Philipe obok trzech innych znanych aktorów francuskich. Z naszej strony projektuje się, iż jedną z ról obejmie K. Opaliński, inną zaś St. Perzanowska. Zdjęcia atelierowe wykonywane będą w Łodzi, a pierwowzór (stosunkowo niewiele) w Monte Carlo.

Umowa z „Franco-London Film” przewiduje w najbliższym terminie realizację jeszcze jednego filmu polsko-francuskiego. Będzie to ekranizacja „Lucjana Leuvena” Stendhala, bądź też „Wyznanie” J. J. Rousseau.

W przyszłym roku rozpoczniemy również współpracę z jedną z większych firm włoskich „Titanus”, dla której realizują filmy artyści tej miary, co De Sica, Lattuada i Visconti. Nasi włoscy partnerzy zapropowowali interesujący temat (kopalnia na północy Francji, w której pracują emigranci włoscy i polscy). Opracowaniem scenariusza zajmie się Jerzy Stawiński, który ma już ustaloną markę w kołach filmowych na Zachodzie. Reżyseria filmu spoczywać będzie w rękach młodego włoskiego realizatora Vasilie. Zdjęcia atelierowe wykonane zostaną w Polsce, plenery zaś — częściowo w Włoszech. Umowa z firmą włoską przewiduje, iż następny film polsko-włoski, dla którego początek realizacji ustalono na rok 1959, reżyserować będzie Andrzej Wajda.

Interesująco przedstawia się również najbliższe plany twórcy Aleksandra Forda. Już za kilka miesięcy przystąpi on do nakręcania filmu wg znanej powieści Wiktora Hugo („Człowiek śmiechu”). Przy realizacji tego filmu współpracować będą aż 4 kraje: Francja, reprezentowana przez Franco-London Film, Włochy Titanus, NRD CCC-Film oraz Polska zespół „Studio”. I tu również główną rolę firma Franco-London powierza Gerardowi Philipe. Film ten nakręcono będzie wcześniej niż „Gracz”. Film „Człowiek śmiechu”, do którego zdjęcia wykona jeden z naszych operatorów, realizowany będzie częściowo w Polsce, częściowo we Włoszech i we Francji.

Także znana powieść fantastyczno-naukowa Stanisława Lema „Astronauta” przeniesiona zostanie na ekran wspólnie przez filmowców polskich i NRD. Reżyserować „Astronautów” będzie Kurt Maetzig (drugi reżyser Tadeusz Makarczyński). Akcja utworu w przeróbce filmowej ulegnie dość licznym zmianom. Do ról głównych nasz kooperant proponuje znakomitą parę aktorską Yves Montanda i jego małżonkę Simone Signoret. Zdjęcia trickowe wykonane zostaną w halach zdjęciowych Defy w Babelsbergu pod Berlinem. W dalszych planach zespołu „Iluzjon”, który współpracować będzie z filmowcami NRD przy ekranizacji „Astronautów”, leży nakręcenie filmów o dwu najsłynniejszych rodakach, którym

Młody taternik z Łodzi zginął pod lawiną kamienną w Tatrach

Turyści znajdujący się 2 km. w godzinach wieczornych w okolicy Granatów, usłyszeli walenie o pomoc z południowego wierzchołka tych szczytów.
Wzywającym pomocy był student Marian Wlazlak z Pabianic, który wraz ze swoim kolegą Zbigniewem Wawrzyniakiem z Łodzi podjął wspinaczkę na Granaty. W pewnym momencie Zbigniew Wawrzyniak schwył ręką blok skalny, nie podejrzewając, że jest on ruchomy. Ten nieopatrzny ruch spowodował fatalną w skutkach lawinę kamienną. Toczące się w dół bloki skalne zabiły Zbigniewa Wawrzyniaka. Marian Wlazlak, którego jedyną ze spadających kamieni odrzucił do bezpiecznej szczeliny, doznał ogólnych obrażeń ciała.

przyszło tworzyć poza granicami ojczyzny: Conradzie-Korzeniowskim i Helenie Modrzejewskiej. Scenariusz do filmu z życia Conrada pisze obecnie jeden z autorów angielskich.

Na zakończenie kilka słów o filmie polsko-fińskim, do którego rozpoczęła się zdjęcia już za kilka dni. Będzie to film historyczny, oparty na noweli E. Zoli „Atak z młyna”. Jego reżyseria spoczywać będzie w rękach Erica Blomberga (twórca „Białego rena”). Zdjęcia wykona polski operator A. Wojtowicz. Plenery nakręcane będą w Opoczynie. Obsadę filmu stanowić będą aktorzy polscy, szwedzcy i francuscy. Partnerem naszego zespołu „Syrena” będzie w tym filmie mieszaną spółką fińsko-szwedzka „Alotria”.

„LOT” zakupił 3 samoloty komunikacyjne produkcji amerykańskiej

3 bm. powrócił z Brukseli do Warszawy dyrektor PLL „Lot”, inż. A. Skala wraz z przedstawicielami „Motoportu”. Delegacja ta w dniu 30 sierpnia br. podpisała umowę handlową (na warunkach kredytowych) na mocy której belgijskie towarzystwo lotnicze „Sabena” dostarczy Polsce trzy duże nowoczesne samoloty komunikacyjne typu „Convair 240” — produkcji amerykańskiej. Przedsiębiorstwo „Sabena” otrzymało z Departamentu Stanu USA licencję eksportową na sprzedaż Polsce tych samolotów.

Samoloty typu „Convair 240” to bierają na pokład 40 pasażerów obsługiwane są przez 5 osób załogi. (Dotychczas eksploatowane przez „Lot” samoloty mieszczą do 28 pasażerów). „Convairy” posiadają 2 silniki o mocy startowej po nad 2.430 KM każdy. „Convair 240” posiada tzw. szybkość podróżną 438 km-godz., wyposażony jest w nowoczesny sprzęt radiowłokowy i wiele urządzeń ułatwiających i uprzyjemniających podróżowanie.

W najbliższych dniach rozpocznie się w Brukseli szkolenie polskich załóg, które latać będą na tym „nowym nabytku” „Lotu”. Szkolenie załóg nazemnych odbywać się będzie w Warszawie. Ale prowadzić je będą również specjaliści belgijscy. Poem „Convairy” wyruszą na zagraniczne trasy „Lotu”.

Co piszą inni

W sprawie pobłażliwości i tolerancji

Ujemne zjawiska naszej rzeczywistości — ożywienie cechujące nasze podziemie gospodarcze, pogłębiający się kryzys pozanowania pracy i obowiązków i rosnąca absencja w przedsiębiorstwach u społecznych, jaskrawe przykłady braku dyscypliny społecznej — stanowią ostatnio podstawowy temat naszej publicystyki. I słusznie: zgadzamy się bowiem, że z tym wszystkim nie ujedziemy po naszej drodze gospodarczego umiarniania kraju i realnej poprawy sytuacji ekonomicznej ludności. Z tym zlem powinniśmy walczyć i to środkami, na jakie nas stać.

Przed wszystkim — jak stwierdza onegadysz „Głos Robotniczy” w artykule redakcyjnym pt. „Dość tolerancji” — powinniśmy uwolnić „obrzygnięciem” większość ludzi pracy, którzy są już uczciwi i sumieni, od zgrabnego wpływu ze strony elementów szukających w trudnościach gospodarczych kraju okazji do mącenia wody, zatrzymujących umyślnie demagogię i prowokacyjnych kłamstwami, spychających robotników na niewłaściwe drogi działania.

„Bogaty materiał dla zilustrowania tej tezy — rozważa „Głos” — przyniosły ostatnie strajki w łódzkich zakładach pracy, w szczególności w zakładach mięsnych i na tramwajach. Zbyt wiele okazywało się tu pobłażania wicherzycielom i warcholom najróżniejszej maści. Ta pobłażliwość pozwoliła takim właśnie ludziom przejąć inicjatywę w momentach decydujących o

kraju

WARSZAWA

Aerokluby otrzymały do chwili obecnej od wojsk lotniczych 52 lekkie samoloty, przeważnie typu CSS-13. 7 samochodów-cystern do przewozu paliwa, sprzęt spadochronowy oraz wiele części zamiennych. Ponadto DWL przekazało 8 lotników ze znajdującymi się na nich urządzeniami. Ogólna wartość tych samolotów, sprzętu i urządzeń przekracza 18 mln. zł.

Do aeroklubów zaczyna napływać już nowoczesne samoloty szkolno-treningowe polskiej produkcji „Junak-3” i radzieckie „Jak 18”. Ponadto przewiduje się przekazanie aeroklubom dalszych 40 cystern, 4 radiostacji, przeszło 300 spadochronów, i wiele innego sprzętu lotniczego.

W jednym z nowowznoszonych bloków przy ul. Kruczej w Warszawie mieścić się będzie ośrodek informacyjno-kulturalny Rumuńskiej Republiki Ludowej.

KIELCE

3 bm. pod przewodnictwem p. J. Frankowskiego rozpoczęło się w Opatowie wyjazdowe posiedzenie Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, poświęconemu omówieniu przebiegu aktywizacji miast i miasteczek woj. kieleckie-go.

GDYNIA

2 bm. odbyło się w Słoczn Gdąńskiej wodowanie nowej jednostki polskiej o nośności 5.200 DWT, przeznaczonej dla Polskich Linii Oceanicznych. Statek ten będzie obsługiwal linię lewatyńska, wzdłuż południowo-amerykańską. Dla uczczenia pamięci bohaterów walk pod Monte-Cassino — jednostka otrzymała nazwę tej miejscowości.

Zaopatrzenie rzemiosła w surowce

Jak nas informują w Związku Izb Rzemieślniczych, już obecnie zaczyna się pewna poprawa zaopatrzenia rzemiosła w surowce. Na IV kwartał przewiduje się dalszą poprawę.

Rzemieślnicy otrzymają większe ilości skóry, włókna, przędzy, tworzyw sztucznych.

Dotychczas trudno realizować podpisanie przez właściwe resorty i centralę handlu zagranicznego umowy o zakupie za granicą surowców dla rzemiosła.

Komunikat MO

Komenda MO m. Łodzi wyraża podziękowanie dla ob. Giewonty i prosi go o zgłoszenie się do komendanta MO m. Łodzi, ppik. Miłkusa.

Artykuły społeczne, gospodarstwa domowego, budowlane

Kierunki rozwoju przemysłu prywatnego

Liczba zakładów przemysłu prywatnego wzrosła w ciągu kilku ostatnich miesięcy z ponad 1.800 do przeszło 4.600. Ten z-

wielowy rozwój nie szedł jednak w parze ani z interesami gospodarki narodowej, ani z możliwościami zaopatrzenia materiałowego z puli centralnej. Obecnie Ministerstwo Przemysłu Drobno i Rzemiosła podjęło uchwałę, mającą na celu nadanie odpowiedniego kierunku rozwojowi przemysłu prywatnego.

A oto najważniejsze postanowienia uchwały:
Zaopatrzenie prywatnego przemysłu powinno przede wszystkim opierać się o surowce miejscowe, wtórne i odpadowe, którymi przemysł ten dotychczas nie interesował się w należyłym stopniu. Jeżeli chodzi o zaopatrzenie z puli centralnej, to będzie ono dokonywane za pośrednictwem organizacji przemysłu prywatnego, a na produkcję eksportową za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego, Rzemiosła i Prywatnego Przemysłu „Prodimex”. Przedsiębiorstwa produkujące w oparciu o surowce deficytowe powinny być koncesjonowane.

O tym, jakie zakłady są potrzebne na danym terenie, powinny decydować rady narodowe przy współudziale właściwych organizacji przemysłu prywatnego.

Uchwała ma zapobiec powstawaniu — bez uwzględnienia z władzami terenowymi — np. nowych tartaków ze względu na trudności surowcowe i konieczność ochrony drzewostanu, albo zakładów perfumeryjno-kosmetycznych, włókienniczych czy wytwórni artykułów z tworzyw sztucznych, opierających się przede wszystkim na surowcach z importu. Ma natomiast na celu zapewnienie rozwoju placówek takich branż, jak produkcja artykułów gospodarstwa domowego, spożywczych, wapna i cegły. Poza tym uchwała dąży do zahamowania tendencji do otwierania zakładów prywatnych w pobliżu zakładów państwowych tej samej branży.

Bandyta wymordował 7-osobową rodzinę

31 sierpnia br. we wsi Smarkowice Małe, pow. Namysłów, na Opolszczyźnie miał miejsce potworny mord. Bandyta pozbawił życia 7-osobową rodzinę Jana Holuszki — robotnika drzewnego. Oprócz Holuszki zamordowana została jego żona — Stanisława oraz pięcioro dzieci w wieku od 4 miesięcy do 16 lat. Zachodzi podejrzenie, że zwyrodniał morderca przed za bójstwem 16-letniej Genowefy Holuszko dokonał na niej gwałtu.

Cheć zatrząść ślady swego potwornego czynu, morderca ukrył zwłoki swych ofiar w kilku miejscach, w stojącej piwnicy, pod siemą i za obora.
Jak informuje Komenda Główna MO sprawa mordu — dzięki energicznej akcji MO woj. opolskiego — została ujęta już 2 bm. na terenie woj. wrocławskiego. Śledztwo trwa.

Za 4 mln. rubli sprzedaliśmy czarnych jagód za granicę

Za pośrednictwem „Rolimpexu” — sprzedaliśmy za granicę ponad 5 tyn. ton czarnych jagód — przede wszystkim do takich krajów jak Anglia, NRD, Szwecja i Belgia. Wartość wysłanych ładunków obliczana jest na 4 mln. rubli.

Zmiany personalne w PZWL

Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli: Min. Kontroli Państwa, Min. Zdrowia oraz Min. Kultury i Sztuki przeprowadziła kontrolę w Państwie Zakładach Wydawnictwa Lekarskich. Wyniki tej kontroli w zasadzie większość zarzutów, wysuniętych w swoim czasie pod adresem kierownictwa PZWL przez prasę codzienną i społeczno-polityczną.

Opierając się na wynikach kontroli, kolegium Min. Zdrowia postanowiło zwolnić z pracy dyrektora PZWL — T. Klonowicza, rozwiązać umowę o pracę z Z. Grynbergiem, wyrażając zgodę na jego przejście do pracy w lecznicy i przyjąć do wiadomości zwolnienie T. Gajewskiego ze stanowiska kierownika redakcji prac zleczonych.
Ponadto kolegium zleciło nowemu dyrektorowi PZWL — prof. Szybelnowi zorganizację przedsiębiorstwa i udzielenie w nim stanowisk personalnych.

60 tys. chłopów przybędzie do Warszawy na ogólnopolskie dożynki

Już za cztery dni — w najbliższą niedzielę — odbędą się w Warszawie ogólnopolskie dożynki, które zakończą dożynkowe obchody, jakie odbyły się we wszech krajach.

Do stolicy przyjadzie ze wszystkich województw ok. 60 tys. chłopów. Najliczniej będzie reprezentowana wieś woj. warszawskiego, skąd przybędzie ok. 20 tys. delegatów. Białostoczczyzna, Ziemia Lubelska, województwa łódzkie i kieleckie przysła po 4 tys. chłopów. Wśród delegatów, wybieranych na ogólnopolskich zebraniach, znajdzie się wielu działaczy kolek rolniczych, działaczy kół gospodni wiejskich, rolników, wyróżniających się osiągnięciami gospodarczymi, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników PGR.

Cześć skóry z Jugosławii i Szwecji już nadeszła. W IV kwartale spodziewano się pierwsze transporty tworzyw sztucznych i chemikaliów z NRD. Rzemieślnicy będą mieć również możliwość nabycia uniwersalnych maszyn krawieckich firm Husquarna ze Szwecji.

Oprócz realizacji umów importowych — zwiększone zostały przydziały niektórych surowców krajowych, np. wrobów hutniczych.

Przeprowadzana ostatnio przez ZIR akcja kontroli wykorzystania surowców odpadowych przez poszczególne izby — wykazuje również dalszą poprawę w tej dziedzinie.

Natomiast nie przedstawia się zaopatrzenie rzemiosła w szkło budowlane. W tej sprawie minister przemysłu drobnego i rzemiosła wysyłał specjalne pismo do ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

dyrektorów. Musimy pozbywać się z pracy jednostek niesubordynowanych. Musimy zdobyć się na śmiałość demaskowania osób, siedzących w szafce. Należy to, naszym zdaniem, do obowiązków wszystkich tych, którzy pragną, by w kraju naszym zwyciężyły te siły, które za cel postawiły sobie gospodarcze odnowienie narodu, siły, które grupują się wokół kierownictwa naszej partii z tow. Władysławem Gomułą, które realizują ledwie słuszny program wyznaczony uchwałami VIII i IX Plenum KC PZPR.

PRZESZŁOŚĆ ŁÓDZI

W fachowym organie MPL i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego pt. „Przemysł Włókienniczy” znaleźć można ostatnio szereg ciekawych danych na temat historii włókiennictwa łódzkiego. Autor artykułu, Stanisław Lipko omawia następujące zagadnienia: przyczyny powstania łódzkiego okręgu przemysłu włókienniczego, proces ekonomicznej i geograficznej koncentracji i lokalizacji tego przemysłu w okręgu łódzkim i w samej Łodzi i inne sprawy interesujące nie tylko włókiennicze-fachowca, ale — sądzimy — wielu łódzian, dla których przeszłość miasta i kształtowanie się jego podstawowego nerwu życia nie jest obojętne. Jak stwierdza autor — niekiedy ważnym momentem w rozwoju przemysłu włókienniczego w naszym okręgu byłoby wprowadzenie przez rząd carski w roku 1822 dla przemysłowców na towary z Królestwa, stwarzając w ten sposób warunki dla eksportu do Chin. Powstaje wtedy problem rynków wschodnich.

Co Japonia pragnie eksportować do Polski

Rozmowa z japońskim ministrem handlu zagranicznego i przemysłu

— Praktycznie rzecz biorąc, pragniemy eksportować do Polski wszelkiego rodzaju artykuły, jakie produkujemy, a więc statki, rowery, maszyny do szycia, skutery, lekkie maszyny dla przemysłu, jedwab surowy, aparaty fotograficzne, tkaniny wełniane, bawełniane i z włókien sztucznych, niektóre chemikalia, lekarstwa itp. — oświadczył minister handlu zagranicznego i przemysłu Japonii Shigesaburo Maeo w rozmowie z red. Ryszardem Frelkiem.

— Co chcemy importować z Polski? — Szczęśliwie mówiąc, nie jestem jeszcze całkowicie zorientowany jak to być

da artykuły. Przede wszystkim musimy dokładnie zaznaczyć się z możliwościami polskiego eksportu, przestudiować listy towarów, I obecnie studujemy to zagadnienie. W każdym bądź razie pewne jest, że szereg artykułów polskiego eksportu może być przedmiotem naszego zainteresowania. Shigesaburo Maeo oświadczył również, że Japonię bardzo interesują możliwości rozwinięcia z Polską tzw. trzystronnych transakcji handlowych, w których obok Polski i Japonii uczestniczyłyby np. te kraje azjatyckie, z którymi polskie centrale utrzymują już stosunkowo szeroką wymianę handlową.

Japonia jest krajem wysoko uprzemysłowanym, wskutek czego możliwości polskiego eksportu maszyn i urządzeń przemysłowych (będących coraz ważniejszym działem naszego eksportu) są z pewnością niewielkie. Prawdopodobnie jednak możliwe są takie transakcje, w których za polskie maszyny i urządzenia przemysłowe niektóre kraje Azji dostarczałyby Japonii surowiec, a z kolei za te surowce importowalibyśmy z Japonii do Polski artykuły przemysłowe. Tego rodzaju trójstronne transakcje są często i szeroko praktykowane w handlu międzynarodowym i przynoszą poważne korzyści wszy-

stkim trzem partnerom. Oczywiście sprawę przedstawiam tu tylko w jak najbardziej ogólnych zarysach. Jest ona już zresztą przedmiotem zainteresowania obu stron — polskiej i japońskiej.

W toku rozmowy, która toczyła się w ministerstwie handlu zagranicznego i przemysłu Japonii, w której uczestniczyli również R. Ando — szef tzw. sekcji drugiego rynku (tzn. rynku krajów socjalistycznych) i p. Morikawa — pracownik tej sekcji zajmujący się specjalnie sprawami handlu z Polską, minister Shigesaburo Maeo powiedział także, iż Japonia pragnie jak najszybciej zawrzeć umowę handlową z Polską. Sądzi on, że konkretne rozmowy na ten temat rozpoczną się w najbliższych tygodniach. (Przebywa tu już delegat MHZ, radca handlowy ambasady PRL w Tokio dr St. Gal). W przyszłości możliwe będzie rozpatrzenie sprawy układu handlowo-żelugowego między obu krajami — dodał Shigesaburo Maeo. Wyraził on przy tym zgodzenie, że dzięki nawiązaniu normalnych stosunków między naszymi krajami, możliwy jest rozwój handlu polsko-japońskiego. Jak wiadomo, niedawno podczas Targów Poznańskich przebywała w Polsce kilkunastoosobowa delegacja japońskich kupców i przemysłowców. Prawdopodobnie w najbliższym czasie uda się do Warszawy następną delegację, której przedmiotem zainteresowania będzie zarówno eksport, jak i import.

Wbrew przewidywaniom w świetlicach łódzkich nadal panuje „kulturalna posucha“

Kiedy w związku z likwidacją w naszym mieście martwych i źle palących świetlic „przebiegają“ i w ogóle położono u nas na obie „topaki“ ruch świetlicowy, pocieszano nas obietnicami, że w pozostałych świetlicach, a przede wszystkim łódzkich domach kultury, praca prowadzona będzie tym bardziej intensywnie i celowo.

Jak i o ile obietnice te zostały zrealizowane?

Najpierw kilka uwag ogólnych. Na terenie Łodzi istnieje obecnie kilka świetlic peryferyjnych, podlegających bezpośrednio Wydziałowi Kultury, dalej pewna ilość świetlic przyzakładowych oraz — omijając KMPIK i klub przy TPPR — 8 domów kultury.

Na ich czele stoi wzorowy, bardzo żywoty LDK jako główny ośrodek instruktorski, dalej MDK, Dom Kultury Nauzycielski, Milicji Obywatelskiej, przy Zakładach im. Marchlewskiego, przy ul. Przędzalnianej 68, przy Spółdzielni „Spolem“ oraz w Józefowie.

Ostatnie tygodnie w tzw. okresie ogórkowym nie są miarodajne przy ocenianiu ich działalności. Niemniej, opierając się na podjętych spostrzeżeniach, trzeba konstatować, że na ogół praca ich nie pozostawia wiele do życzenia.

Jakie są nasze główne zastrzeżenia? Kiedyś, przed laty, obserwowaliśmy w pracy naszych świetlic przewagę działalności propagandowo-kulturalno-oświatowej. Nie chcieliśmy rozumieć, że młodzież chce przychodzić do świetlic nie tylko po to, aby wysłuchać referatu, ale też, aby odpocząć nieco po pracy i rozgadać się.

Obecnie nasze domy kultury wpadły z jednej ostateczności w drugą. Nasz zarzut zasadniczy brzmi: że nie stało, że w łódzkich domach kultury prawie zupełnie ustąpiła działalność oświatowa na korzyść rozrywkowej. Obserwujemy to nawet i w Domu Kultury Nauzycielski, który, zdany na swój własny budżet, ratuje się organizowaniem różnych imprez zabawowych. Gorzej jeszcze w niektórych innych domach w ogóle panuje stagnacja. Np. w Domu Kultury przy Zakładach im. Marchlewskiego.

Trzeba podkreślić, że symbioza

tej placówki z satyrycznym teatrykiem „Estrad“ nie układa się najlepiej. Naszym zdaniem „Estrad“ powinien otrzymać własny lokal. Abstrahując od innych pozytywów, zmusiło to kierownictwo Domu do żywszego działania.

W związku z osłabieniem pracy oświatowej w naszych domach kultury, leży m. in. również i akcja odczytowa.

Swego czasu odbył się w MDK wieczór literacki znanego poety łódzkiego, Mariana Piechala. Na sali zjawili się trochę specjalnie ściągniętej dziatwy, która ze wzruszenia na swój wiek nudziła się... Starsza młodzież na tomiast nie przyszła w ogóle!

Nie lepiej wypadł wieczór literacki Tadeusza Chrościelewskiego w Domu Kultury Nauzycielski na który zjawili się... aż 3 osoby.

Kierownicy domów kultury nie umieją jakoś zachęcić ogółu do chodzenia na odczyty — nie umieją też zainteresować go literaturą.

Zwracamy tu również uwagę na Dom Kultury w Józefowie. Znajduje się on w terenie pozbawionym zupełnie zaplecza. Kiedyś, kiedy mieliśmy wiele świetlic różnego typu, istnienie takiego Domu Kultury na dalekim bezludziu miało pewne uzasadnienie. Dziś, jednak po zlikwidowaniu w bardziej ludnych dzielnicach m. st. szeregu świetlic, nie jest słuszne, że poważne sumy wydane są na utrzymanie Domu Kultury właśnie w Józefowie. Należałoby go przenieść raczej do bardziej zaludnionej dzielnicy miasta, pozabawionej innych placówek kulturalnych.

Dodatkowo natomiast wyróżnia się Dom Kultury Milicjan. Posiada on zdyscyplinowany chór męski, jeden z lepszych w Łodzi ze

spół Instrumentów szarpanych pod kierunkiem wytrawnego klawirzysty i kompozytora Edwarda Pagowskiego oraz zespół taneczny, który, kto wie, czy nie stanie się wkrótce rywalem Harmama i Strzelczyka.

Dom Kultury Milicjan jest niestety wyjątkiem w regule. W sumie niedobrze dzieje się w naszych domach kultury. Należałoby więc wzmożnić nad nimi kontrolę. I dlatego dobrze się stało, że, jak się dowiadujemy, ostatecznie zorganizowana została komisja, której zadaniem będzie zbadanie działalności oświatowej, artystycznej i gospodarczej naszych domów kultury i wytypowanie trzech dalszych analogicznych placówek. M. J.

Łódzcy fizjatrzy biorą udział w seminarium fizjopediatrycznym

W dniach 4-6 września br. odbędzie się w Rabce II czeskosłowacko-polskie seminarium fizjopediatryczne. Pierwsze takie seminarium odbyło się w ub. roku w Nowym Smokowcu na terenie Czechosłowacji.

W seminarium wezmą udział obok 140 lekarzy z kraju (w tym kilku z Łodzi) lekarzy fizjatrzy czeskosłowaccy, węgierscy, jugosłowiańscy, francuscy. Zapowiedział również swój udział dr Felicjano z Marcylii. (k)

47 żubrów w Białowieży

W Parku Piłłowskim przebywa na wolności — po za rezerwatem — kilka żubrów. Na uwagę zasługuje fakt, że o ile stan pogłowia żubrów w rezerwacie z roku na rok znaczenie się powiększa i przekroczył już 40 sztuk, o tyle poza rezerwatem urodzin dotychczas nie notowano. Dopiero ostatnio urodziło się na terenie Puszczy jedno żubrzak. Dano mu imię „Potyczka“.

Dużo kłopotu mieli pracownicy Parku z ustaleniem płci zwierzęcia, gdyż jego rodzice „Poręba“ i „Podbiegięta“ skrzętnie ukrywali go w gęstwinie Puszczy.

Obecnie żyje w Białowieży poza rezerwatem 6 żubrów, a ogółem znajduje się w Parku 47 sztuk tych zwierząt.

W artykule pod tytułem: „Zachód uznaje obecnie potencjał przemysłu radzieckiego“, zamieszczonym na łamach DAILY WORKERA, A. Rothstein pisze m. in.: Prawdopodobnie trudno jest dzisiaj młodemu człowiekowi wyobrazić sobie jak prymitywny wydawał się cudzoziemcom przemysł rosyjski i rosyjscy robotnicy jeszcze na długo przed Rewolucją Socjalistyczną w 1917 roku.

Po latach, przy końcu pierwszego planu 5-letniego (1932), Hugh Dalton ciągle uważał to za „trudne do wiary“, żeby przygotowanie fachowców wszelkich rodzajów mogło wzrastać w tempie jakiegoś wymagania: nie założyłby on się kto wygra w „zawziętej walce“ między „skutecznością zasad socjalistycznych a nieskutecznością ich realizacji“. Jeden z współautorów „12 studiów w Związku Radzieckim“ — T. G. N. Haldane poszedł nawet dalej. Pisał o „zasadniczym braku wydajności i organizacji w Rosji w porównaniu ze standardem zachodnio-europejskim... o zasadniczej trudności w nauczaniu ludności rolniczej posługiwania się maszynami“.

A teraz zobaczymy co piszą eksperci z krajów kapitalistycznych w ostatnich miesiącach, mniej niż jedno pokolenie później.

Między listopadem 1956 a marcem 1957 periodyk techniczny METALWORKING PRODUCTION zamieścił szereg obszernych artykułów, w których brytyjscy specjaliści dokonują analizy radzieckiego przemysłu maszynowego. Uważają oni, że radzieckie badania naukowe w dziedzinie budowy maszyn są „fantastycznie“ składowane „z punktu widzenia niepodobna do czegośkolwiek co widzieliśmy w tym kraju“, to samo ty-

Prasa zachodnia o Związku Radzieckim

czy się programu szkolenia nowych kadr technicznych. Radzieccy inżynierowie „zajmują się produkcją standardowych maszyn, co może dać im przewagę nad Zachodem“. Stała wystawa sprzętu maszynowego w Moskwie jest „zarówno rozległa jak i imponująca, główną uwagę zwraca się na automatyzację“.

Anglo-amerykańskie embargo na eksport urządzeń maszynowych do ZSRR dokucza inżynierom radzieckim, ale nie zahamowało realizacji szóstego planu 5-letniego; faktycznie Rosjanie przygotowali się do eksportu swoich maszyn. Dzięki metodom masowej produkcji Rosjanie wytwarzają więcej tokarek i wiertel na 3 liniach produkcyjnych niż wynosi cała produkcja brytyjska takich maszyn.

W tym miesiącu brytyjska FEDERACJA ŻELAZA I STALI opublikowała sprawozdanie brytyjskiej grupy specjalistów, która odwiedziła stalownię na Uralu latem 1956 r. Uważają oni, że wydajność tych stalowni była mniej więcej równa przeciętnej wydajności przemysłu amerykańskiego (choć za to nie stosuje się jeszcze do całego przemysłu ZSRR), jakoś wytaplanej stali była „znakomita“. Uderzeni byli on faktem, że stosuje się najnowsze udoskonalenia techniczne we wszystkich nowych ra-

dziech zakładach przemysłowych i z uznaniem wyrażali się „o narodowym geniuszu i wiedzy inżynierów rosyjskich“.

Podobna sprawa — inteligencja i biegłość radzieckich inżynierów — konstruktorów w przewyżnianiu naturalnych trudności — uderzyła delegację brytyjskich inżynierów, która odwiedziła radzieckie elektrownie w 1956 r. i sprawozdanie której zostało opublikowane przez Instytut Inżynierii Cywilnej, Mechanicznej i Elektroinżynierii w maju br. Uważają oni, że wielkość zakładanych w ZSRR przedsiębiorstw „daleko przekracza wielkość jakiegokolwiek zakładów przemysłowych budowanych poza granicami Związku Radzieckiego“.

Jak ludzie radzieccy osiągnęli podobne rezultaty, tak silnie kontrastujące z trudnościami sprzed 25 lat? Rosja przygotowuje kadrę inżynierską trzy razy szybciej niż Wielka Brytania... Szerokie zatrudnienie wykwalifikowanych kobiet w przemyśle radzieckim podkreśla fakt, że Wielka Brytania zaniedbała źródła, które zwiększa dopływ dobrych inżynierów... Zawód inżyniera w tym kraju daje pole do najbardziej atrakcyjnej kariery... Był tam godny uwagi rozwój szkolnictwa i przygotowania fachowców technicznych... W te dane obfituje sprawozdanie 9-osobowej misji trzech instytucji z jej wrześniowej wizyty (TIMES z 10. 12. 56 r.).

THE TIMES SCIENCE REVIEW (z zimy 1956 r.) używając podobnych określeń o szkoleniu naukowców dodawał, że chodzi nie tylko o liczbę nowych naukowców: „Fakt, że osiągnięto również wysokie kwalifikacje, przynajmniej w naukach fizycznych powoli przedostaje się za granicę“.

Pierwszy śnieg w Tatrach



Na zdjęciu: na Kasprowym Wierchu... CAF — fot. Werner

DZIENNIK kulturalny

ODZNACZENIA I PODROŻE

Zenobiusz Poduszko — jeden z nestorów malarstwa łódzkiego — były dekorator Teatrów Miejskich w Łodzi, utalentowany pejzażysta, który obchodząc bezdie niedługo 50-lecie swojej pracy, otrzymał ostatnio Złoty Krzyż Zasługi.

Również Złoty Krzyż Zasługi otrzymał ceniony pedagog i znany starszy Łódzki malarz — pejzażysta Antoni Wappel. Wippel parę miesięcy temu święcił jubileusz 40-lecia pracy pedagogicznej i artystycznej.

Ponadto Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został Zygmunt Zagańczyk, który niedawno — w związku z 20-leciem swojej działalności artystycznej — zorganizował w Łodzi ciekawą wystawę.

Albin Lubniewicz — zeszloryczny laureat miasta Łodzi w dziedzinie plastyki — wyjeżdża obecnie, w ramach wymiany kulturalnej, do ZSRR.

W ślad za nim (jako stypendysty) wyjechać mają do Francji, Niemiec i Włoch inni plastycy łódzcy a to: L. Tyrowicz, St. Flakowski, M. Jaeszkę i R. Modzelewski. M. J.

PRÓBY... PRÓBY...

Zamiast planowanej początkowo sztuki Rittnera „Człowiek z budki suflera“ ze względów obecnego podjęcie w Teatrze Powszechnym „Don Juan“ również tego samego autora. Reżyseruje ją A. Daniewicz. — W rolach głównych wystąpią: C. Klimczak, Z. Koczanowicz, M. Szonert i Inni.

Prócz tego przygotowywane jest arcydzieło Corneille'a „Cyd“ w reż. dyr. Z. Koczanowicza. W roli tytułowej użymy L. Niemczyka i R. Zuchowskiego. Scenome E. Brok-Brzeska i Kr. Królikiewicz, Infankę — H.

Pawłowicz i nowozaangażowana

T. Watras. Teatr Ziemi Łódzkiej (Piotrkowska 232) wystawia w ciągu września sztuki: „Kowal, pieniądze i gwiazdy“ Szaniawskiego, „Osobliwe zdarzenie“ Goldonię i „Dramat księżycowy“ Brandstaedtera.

W próbach — pod reżyserią Anieli Borylskiej — „Grzech“ Stefana Zeromskiego. Sztukę tę zobaczymy w Teatrze Ziemi Łódzkiej w oryginalnej — bez wkładek i uzupełnień innych autorów. M.

NOWOSCI ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Ruchliwe Łódzkie Towarzystwo Naukowe wydało ostatnio sporo nowych prac.

Młośników poezji i prozy Marii Konopnickiej zainteresują tu dwie pozycje: Tadeusza Czapeczyńskiego „Tulaczka“ Marii Konopnickiej, Przyczylniki do biografii“ omawiające życie i twórczość autorki „Roty“ w latach 1890-1910 — oraz „Pan Balcer w Brazylji jako poeta emigracyjny“. A.

A INSTRUMENTY NISZCZEJA

Sprawę tę poruszyliśmy już swojego czasu. Ale, niestety, musimy wrócić do niej; wciąż jeszcze w niektórych zlikwidowanych świetlicach niszczone instrumenty muzyczne, często o wysokiej wartości materialnej. Przechowuje się je niestannie, byle gdzie, w magazynach nienależycie zabezpieczonych.

Czy nie byłby ostatecznie czas uporządkować te sprawy? Swego czasu powstał plan, aby rekwizyty i kostiumy zlikwidowanych świetlic złożono w jedno miejsce celem zorganizowania centralnej kostiumnicy. Wypytowano nawet odpowiednia placówkę: Łódzki Dom Kultury.

Czas przechodzi, ale głucho jakoś o zrealizowaniu również i tego projektu. A.

Z PRACOWNI ŁÓDZKICH PISARZY

„Ośla szczeka“ — oto tytuł nowego tomu bajek popularnego poety i fraszkopisarza łódzkiego Horacego Safrina.

W opracowaniu Safrina ukaza się również (nakładem PIW) humorystyczny Szalona Alejchemma „Pamiętnik komiwojajera“.

Tadeusz Chrościelewski złożył ostatnio w Wydawnictwie Łódzkim nowy tom wierszy „Itaka“, z których kilka m. in. drukowanych już było w „Kronice“.

Poza tym w mającym się ukazać wkrótce (nakładem PIW) tomie liryki Teodora Tłuczewy ukaza się kilkanaście jego tłumaczeń. Ponadto ukończył dla Wydawnictwa Łódzkiego pracę nad nowym przekładem „Pamiętników lekarza“ Dumasa, a także redakcję „Naszynika królowej“ Dumasa i ciekawą książkę Sujkowskiego o podboju Meksyku przez Cortezę.

Próbna seria polskich motorowerów

W Zakładach Metalowych we Wrocławiu zakończono produkcję próbnej serii 6 pierwszych krajowych motorowerów, przypominających wyglądem skutery. Motorowery osiągają szybkość do 55 km na godzinę i spalają około 1,5 litra benzyny na 100 km. 10 bm. sześciu pracowników zakładów wyruszy na motorowerach na kilkunastodniowy rajd po całym kraju. Trasa wynosi kilka tys. km. Będzie to ostateczny sprawdzian wartości nowych maszyn.

Do końca bieżącego roku zaloga wyprodukuje 30 motorowerów, a w roku przyszłym ok. 12 tysięcy.

Rękawiczki i wyroby elastyczne będą produkować nowe zakłady

Damskie rękawiczki jedwabne i steelonowe cieszą się ogromnym popytem. Pomimo że przemysł dziewiarski produkuje je w dużej ilości, jak dotąd nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania rynku. Sytuacja jednak ulegnie wkrótce radykalnej zmianie, bowiem jeszcze w październiku zostanie uruchomiona w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 80 nowa rękawicznia ZPDZ im. Kasprzaka, która będzie produkowała rocznie ponad 700 tys. par jedwabnych i steelonowych rękawiczek. Maszyny do tej rękawicznii zostaną wygospodarowane z zakładów przemysłu dziewiarskiego.

Przemysł pomyślał również o wyrobach elastycznych. W początkach przyszłego roku planuje się uruchomienie zakładu wyrobów elastycznych, który produkować będzie z tzw. „lastexu” m. in. pasy do pończoch, sportowe naramienniki, nagolenniki oraz pończochy dla kobiet mających żyłaki.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że oba te obiekty produkcyjne powstaną w ramach inwestycji zdecentralizowanych przemysłu dziewiarsko-pończoszniczego.

Komunikat

Wojskowa Komenda Rejonowa Łódź-Ruda, mieszcząca się dotychczas w budynku przy ul. Rewolucji 1905 roku 7 (I piętro) została przeniesiona na ul. Narutowicza nr 17 (I piętro), gdzie obecnie przyjmuje się i zatwierdza interesantów z dzielnicy Ruda i Tomaszowa Mazowieckiego.

Nowa „Karuzela”

rozwesela cały kraj z wyjątkiem p. Agaty Klops małżonki gajowego z Puszczy Białowieskiej

Nowa „Karuzela”

16 stron 1 złoty

Kilka pytań „Dziennika”

Odpowiada Izydor Siemieniuk preparator Instytutu Zoologicznego PAN

- Od ilu lat jest pan preparatorem?
- Od 34.
- Na czym polega pana praca?
- Wykonuję zoologiczne eksponaty muzealne, wypycham zwierzęta, wykonuję szkielety oraz preparaty tzw. mokre w formalinie.
- Ile wykonał pan dotychczas takich eksponatów?
- Nie mniej niż 40 tysięcy sztuk.
- Które z nich były największe?
- Słoń z ZOO warszawskiego i nasza łódzka hipopotamica „Lusia”. Każde z tych zwierząt po wypchaniu ważyło około 700 kg.
- Czym wypycha pan zwierzęta?
- Słomą, ale przed tym wykonuje się żelazne rusztowania.
- Nad czym pracuje pan obecnie?
- Zestawiam kościoc tygrysa.
- Jakże jeszcze szkielety miał pan w swojej karierze zawodowej na warsztacie?
- Szkielety wielbłąda, daniela, muflona i wiele, wiele innych.
- Czy to zamilowanie do zoologii ma pan od dzieciństwa?
- Tak. Już w szkole powszechnej wykonywałem różne preparaty. Zaczęłam od usypiania motyli.
- A jakie preparaty wykonuje pan z największą przyjemnością?
- Wszystkie bez różnicy. Bardzo lubię wypychać ptaki, szczególnie egzotyczne jak marabuty, pelikany, żurawie kędzierzawe i rajskie ptaki.
- Jak długi jest żywot takich wypchanych zwierząt?
- Gdy się je odpowiednio konserwuje i broni przed szkodnikami, mogą istnieć ponad 100 lat.
- Czy zamilowanie zoologiczne udzieliło się również pana dzieciom?
- Moja starsza 10-letnia córka potrafi już sama wypychać ptaka. Stwierdzam, że ma w tym kierunku wielkie zdolności i bardzo się z tego ciesze.

Remonty i administracja pochłaniają tysiące

Odwrotna strona kawiarnianego medalu

Przywykliśmy oceniać kawiarnie od strony jakości kawy, uprzejmości obsługi — słowem od strony zewnętrznej — tej z którą stykamy się na codzień. Jednakże ponieważ każdy „medal” ma dwie strony — spróbujmy obejrzeć tę drugą „odwrotną” stronę.

Już wiele zmieniło się w łódzkich kawiarniach na korzyść i to zarówno w ich pracy bezpośrednio z konsumentem jak i w pracy wewnątrz organizacyjnej. Ciągłe jednak istnieją pewne sprawy które... Ale

ODDAJMY GŁOS FAKTOM I CYFROM

W Łodzi istnieją 23 kawiarnie lepiej lub gorzej prosperujące. Czysty dochód wszystkich łódzkich kawiarni wyniósł w ub. roku 1.974.000 zł. Sytuacja w roku bieżącym uległa poprawie, bo za pierwsze półrocze osiągnięto już 1.816.000 zł. Dochód ten byłby większy i to znacznie gdyby nie różnego „kalibru” remonty i za bardzo rozbudowany aparat administracyjny. No, bo porównajmy następujące cyfry: 23 kawiarnie, a w nich 310 osób personelu, zaś w jednej tylko dyrekcji kawiarni pracuje 41 urzędników — czyli na je dną kawiarnię wypada średnio 13 osób, które dziennie obsługują setki klientów, pod czas gdy jeden urzędnik przypada (lekko licząc) na 8 pracowników produkcyjnych.

Czy to nie za dużo? Czy administrowanie 23 lokalami wymaga rzeczywiście aż tylu urzędników? Do pełnego obrazu dodać trzeba, że przeciętny zarobek pracownika administracji wynosi 1.568 zł, zaś personelu kawiarni 1.066 zł. Oto jeden z „kanałów” odprowadzających wypracowany dochód łódzkich kawiarni.

Remonty należą już do prawdziwych „kanałów”, pochłaniających ten dochód.

Zwalczaj przyczyny pożarów!

Oczywiście nie można kwestionować ich potrzeby. Wypadałoby się tylko zastanowić.

CZY REMONTY ZAWSZE SĄ CELOWE?

Weźmy pierwszy lepszy przykład — „Łodzianka”. Chyba nie przesadzę, jeśli powiem, że jest ona chronicznie remontowana. Szczególnie ostatni remont wydał się niecelowy zważywszy, że dyrekcja kawiarni liczy się poważnie z możliwościami uzyskania dodatkowych pomieszczeń na piętrze od ZSS — zajmowanych obecnie przez rachytczną świetlicę. Jeżeli więc lokal został nie zwolniony, całą „Łodziankę” będzie trzeba przebudować. Należałoby więc raczej wstrzymać się z remontem do chwili uzyskania definitywnej odpowiedzi w sprawie owego piętra.

Instytucją wykonującą z „urzędu” remonty łódzkich kawiarni jest powstałe w kwietniu br. Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego. W wypadku, gdy przedsiębiorstwo nie może wykonać danego remontu dyrekcja kawiarni ma prawo zwrócić się do innych tego typu przedsiębiorstw państwowych lub spółdzielczych. Jednak zdarza się, że dyrekcja kawiarni działa „metoda zastrzeżenia”, utrudniając w ten sposób współpracę z PRBHW. Oto przykład: zleceniodawca (dyrekcja kawiarni) poleca wykonawcy (PRBHW) wykonać remont „Cyganerii”. Zlecenie nosi datę 11. V. 1957 r. a w treści czytamy, że roboty należy rozpocząć za dwa dni, tj. już 13 maja 1957 r. Drugi przykład to zlecenie z datą 20 sierpnia br. na rozpoczęcie remontu „Polonii” i to już dnia 23 sierpnia.

Wiele tzw. drobnych remontów, których z powodzeniem można by uniknąć powodują niekiedy „goście”. Wspomnę tu, że około 70 procent drobnych remontów to skutek nieuszarowania mienia społecznego (zresztą o sprawie tej pisałyśmy już nie raz). Takie szkody jak: spalone firanki, połamane krzesła, poobrywane lamperie, podziurawione ściany, rozbita mebli kłozetowa lub zapchane kanały pochłaniają w efekcie grube tysiące.

CO BĘDZIE Z „RUSAŁKĄ”?

Osobny rozdział rentowności łódzkich kawiarni stanowi widzewska „Rusalka”. Licho wie dlaczego dość daleko od tramwaju i w ogóle z dala od ulic postawiono estetyczny budynek, gdzie mieści się wspomniana „Rusalka”. Powie ktoś: słusznie. Na Widzewie jest kąpielisko. Prawda, ale na domiar złego „Rusalkę” oddzielono od kąpieliska plotem, poza

którym znajduje się oddzielny bufet, gdzie można nabyć herbatę, limoniadę, piwo itd. W ten sposób „Rusalka” nie jest nawet lokalem sezonowym i przez okrągły rok przynosi deficyt.

Należałoby się zastanowić czy nie wykorzystać w inny sposób budynku np. na jakiś klub czy radiodajnię. W każdym razie trzeba pamiętać o uatrakcyjnieniu „Rusalki”, aby przyciągała klientów. W ten sposób zamortyzowałyby się przynajmniej koszty budowy obiektu.

Sprawy przedstawione powyżej wymagają dokładnego przemyślenia, tak aby wszelkie „pociągnięcia” w kierunku ich naprawy miały „ręce i nogi”. Wydaje mi się, że przede wszystkim powinno się zrewidować spraw remontów oraz przereformować administracyjnych.

W. WITK.

Może to poskutkuje

Pijani kierowcy

utracą prawo jazdy

Plaga pijanstwa wśród kierowców przyniosła ponure żniwo, szczególnie obfite w sierpniu tego roku. W skali krajowej ilość nieszczęśliwych wypadków na ulicach i szosach w kraju wzrosła o 7 proc. w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego. Większość wypadków przypada na ulice miast i miasteczek. Stosunkowo nieznaczny odsetek stanowią katastrofy na otwartych szosach czy autostradach.

Udział w krakowskich pijanych kierowców jest zastraszająco wysoki. Łódź niesie to niepożądane w tym zakresie, większymi miastami.

Posiadamy dane z pierwszych 15 dni sierpnia w naszym mieście. Na jezdniach łódzkich było 30 wypadków i 2 śmiertelne. 7 spowodowali pijani kierowcy, a więc przeszło 20 proc. Nieco większy procent katastrof nastąpił z powodu nieprzebiegania obojętności przepisów jazdy.

Ostatnie dni przyniosły nam znowu śmiertelne wypadki na jezdniach w naszym okręgu. Kilkanaście osób zostało rannych, 3 zabite w tym jedna osoba w Pabianicach.

W Łodzi miały też miejsce wypadki, gdy za kierownicą samochodu lub na koźle wozu zasiadali kierowcy czy woźnicy, którzy nie byli w stanie ustać na własnych nogach.

Praktyka wykazała, że dotychczas obowiązujące przepisy, polegające na wydzieraniu kuponów kontrolnych (t. zw. talonów wkładek do prawa jazdy) przy przekraczaniu przepisów drogowych u kierowców nie są dostatecznymi rygorami. Mimo tych sankcji

„Syrena” poszybuje



n a d Ł o d z i a

15 bm. w czasie pokazów lotniczych na Lublinku wznieśli się w powietrze widoczny na naszym zdjęciu balon „Syrena”. Zbudowany on został przez pilotów balonowych Aeroklubu Warszawskiego z dwóch wojskowych balonów zaporowych.

Poleci na nim doświadczony pilot inż. Franciszek Janik, który przed wojną zdobył dla Polski puchar Gordon-Benetta.

Odżywający obecnie sport balonowy, ma bogatą tradycję.

Poza sukcesami czysto sportowymi polscy piloci balonowi w zapisali się chlubnie w historii ubiegłej wojny.

M. in. polska Brygada Pilotów balonowych w Wielkiej Brytanii brała udział w osłanianiu obiektów przemysłowych i wojskowych, przez tworzenie słynnych zapór balonowych. Ele

Z MIASTA

w kilku zdaniach

OGNISKO W SŁUPIE

Przed Technikum Przem. Włókien niczego, przy ul. Zeromskiego 115, stol słup ogłoszeniowy. Ale nie jest to zwykły słup. Jest to słup dziwny i makabryczny. Od kilku miesięcy bowiem na srodku wybita obryznięta kwadratowa dziura, i swym wyglądem strasznie przestrasza. Związkiem wieczorami, ponieważ niestoi młodzieńcy lubią czasami podpalać znajdujące się wewnątrz słupa papierzyśka.

ŁATWIEJ ZACZAĆ NIZ SKONCZYĆ

W marcu br. Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Geologiczne Budownictwa przystąpiło do remontu przedszkola TD nr 15 na Stokach (ul. Potokowa 15). Jednakże nie można powiedzieć, by remont sprawił radość kierownictwu przedszkola czy też rodzicom przysyłającym tu swoje dzieci. Całkowicie bowiem wykonano jedynie tynki, wysp na węgelnie nie został wykonany i przedszkole nie może zaopatrzyć się w opał na zimę, ogrodzenie jest, ale do dziś nie posiada ono bramy itd. Poza tym wyszakowano tylko główny wjazd do przedszkola, choć miały być wyszakowane wszystkie uliczki.

Wszystkie te ostatnie „pociągnięcia” PIGB zobowiązało się wobec Oddziału Oświaty przy Prez. DRN Widzew przeprowadzić do 1 września, niesłusznie do dziś na miejsce remontu nie przyszedł jeszcze żaden robotnik.

Tak, tak. Wbrew przysłowiu, czasami trudniej jest skończyć niż zacząć. (g)

NAJWYŻSZY CZAS ZLIKWIDOWAĆ „KOREK” PRZY UL. WOLCZAŃSKIEJ

Przy rogu ulic Wólcząskiej i Zwirki codziennie w godzinach 6—10 rano urządzają sobie targowisko przyjezdni chłopcy. Wozy ich tarasują i tak już wąską jezdnię, handel prowadzony na chodnikach utrudnia przejście licznym przechodniom spieszącym do pracy.

Należy zdziwić się tylko, że władze do tej pory nie zwróciły na ten stan rzeczy uwagi i nie przystąpiły „dzikiego” targowiska we właściwe miejsce. Inna sprawa, że taki „podreżny” targ wygodny jest dla wielu gospodyń, ale przecież nie można długo tolerować tego rodzaju „rynk”. Należałoby raczej zastanowić się, gdzie w okolicy zorganizować miniaturę targowiska. (witk)

Tylko dla kobiet

Steelonowe futra • Własny sklep „Telimena” • Rewia zimowa

Na podium modelka. Przy niej modelarki, które upinają długą suknię wieczorową z... surówki. W ten sposób właśnie wykonuje się oryginalny model. Dopiero później powstaje on z właściwej tkaniny, w tym wypadku z czarnego włoskiego weluru.

W pracowniach „Telimena” ruch. To istniejące od 8 miesięcy przedsiębiorstwo rozwija się z miesiąca na miesiąc. W ubiegłym miesiącu „Telimena” wykonała 5 i pół tysiąca sztuk rozmaitej odzieży damskiej. W tym miesiącu ilość ta na pewno wzrośnie, bo już niedługo uruchomi się druga zmianę.

Wiele z tych modeli oraz jeszcze dużo innych będziemy mieli już niedługo okazję zobaczyć na zimowej rewii mody „Telimena”, która odbędzie się w połowie października. Dla łódzianek jeszcze kilka miłych nowin. „Telimena” przyrzeka, że jeszcze w tym roku uruchomi własny sklep przy ul. Piotrkowskiej 8. Będzie tu można kupować wszystkie nowości tego przedsiębiorstwa. Trzeba tu przy okazji powiedzieć, że wiele wzorów i odcieni poszczególnych tkanin wykonuje się na zlecenie „Telimena” i wyłącznie do jej dyspozycji. Kobieta, kupująca suknię czy płaszcz z takiej tkaniny może być pewna, że niewiele egzemplarzy tego wzoru znajduje się w sprzedaży.

Już w tej chwili planuje się wydanie własnego żurnalu. Żurnał ten zaopatrzony będzie w wykroje, na wzór żurnali zagranicznych. Jest nawet projekt i to bardzo realny, że żurnał wykonany zostanie w Lipskich Zakładach Graficznych.

(Kas.)

WAZNE TELEFONY

Pogot. Miłkiewicza 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Miarka za miarkę” doz. od lat 18
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Przygoda z...”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Celestyna” doz. od lat 18
EST-ADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Fulałka na my...”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Hrabia Luxemburg”
„ABLEKIN” (Wólczańska 5) g. 17 „Piasie mleko”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych. Piotrkowska 232) g. 19.30 „Kowal, pieniądz i gwiazdy”
CYRK RADZIECKI (Piłsudskiego 19) Niepodległości g. 19

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-16

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYSOKO wykwalifikowaną siłę na stanowisko kierownika szwalni ze znajomością projektowania odzieży dziecięcej zatrudni Przedsiębiorstwo Państwowe. Pożądana znajomość kroju. Możliwość zatrudnienia na cały względnie pół etatu. Warunki do omówienia. Oferty pisać do Biura Ogłoszeń ul. Piotrkowska 95 pod „nr 4474”.

GŁÓWNEGO księgowego z długoletnią praktyką i odpowiednimi kwalifikacjami zatrudni Dolnośląskie Zakłady Wyróbów Drzewnych w Grzmotach koło Wałbrzycha. Mieszkanie na miejscu zapewni. Oferty składać w Centralnym Zarządzie Przemysłu Artykułów Technicznych i Części Zamiennej w wydziale kadr Łódź, ul. Piotrkowska 147.

KOŁNIERZYCZARKI o wysokich kwalifikacjach potrzebne. Zgłoszenia przyjmują Spółdzielnia Pracy „Ogniwo” ul. Próchnika 5 w godzinach rannych.

WYKWALIFIKOWANYCH, tokarzy, frezów, ślusarzy, narzedziowców oraz spawaczy zatrudni od zaraz Zakład Mechaniczny Centralnego Biura Konstrukcyjnego Maszyn Rolniczych w Łodzi, ul. Nowotki 73. Zgłoszenia przyjmują dział kadr od godz. 7 do 15.

3 ROBOTNIKÓW do transportu, 1 kierowcę z II kat. i 3 robotników na odlewnię zatrudni natychmiast Łódzka Fabryka Maszyn w Łodzi, ul. Strzelczyka nr 7-9. Sekcja kadr przyjmują zgłoszenia w godz. od 10 do 14.

5 CIEŚLI i 50 robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Warszawskie Zjednoczenie Robót Ładowo-Inżynierskich Odcinek Robót w Łodzi, dojazd do pracy tramwajem nr 6 do ul. Wieniawskiego. Płaca według układu zbiorowego w budownictwie.

MAJSTRA budowlanego oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 1 Łódź, Pl. 9 Maja. Wynagrodzenie według stawek w budownictwie plus 5 proc. dodatku.

PRZETARG

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Łodzi
ul. Nowotki nr 247-249, barak nr 1
OGŁASZA PRZETARG
na odnowienie lokalu biurowego
do wykonania:

- a) malowanie klejowe sufitów ca 900 m²,
b) tapetowanie ścian ca 2.450 m²,
c) malowanie olejne otworów drzwiowych i okiennych oraz lampertii — ca 819 m².

Wszelkich informacji dla opracowania kosztorysu i ustalenia zakresu prac udziela Sekcja Inwestycji i Remontów (telefon 304-83). Oferty należy składać do sekretariatu dyrekcji w terminie do dnia 7 września 1957 roku. Termin wykonania robót ustala się do dnia 30 września 1957 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

SKRECARKE od 160 wrzecion wwyż SNOWADŁO na wełnę szer. od 2,20 do 2,40 m.
KRZYŻÓWKĘ 10-bębnową
ZAKUPI SP-NIA INWALIDÓW „ZGODA” w Konstancynie, ul. 19 Stycznia 35 Tel. 42

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni na piśmie lub telefonicznie w godzinach od 7 do 15.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Strach” doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18
„Bohaterowie są zwyciężeni” doz. od lat 18 oraz występy iluzjonistów g. 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Człowiek i Bóg” doz. od lat 7, g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych „Sen małej Mei” „Czarodziejskie dary” g. 16, 17 „Wielka przygoda” doz. od lat 7, g. 10, 12, 14 „Pielęgniarki” doz. od lat 18, g. 18, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Lady Hamilton” doz. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
MUZA (Pabianicka 173) „Dziewczyna i dąb” doz. od lat 16 g. 17, 19
PIONIER (Franciszkańska 31) „Fernand Cowboy” doz. od lat 14 g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Wraki” doz. od lat 7, g. 11, 13, 15, 17, 19, 21
POKÓJ (Kazimierza 6) „Noc jest moim królestwem” doz. od lat 12 g. 15.30, 17.30, 19.30
MAJA (Kilińskiego 173) „Opera żebracza” doz. od lat 18 g. 18, 20
ROMA (Rzawska 84) „Raj kapitana” doz. od lat 13 g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Śmierć rowerzysty” doz. od lat 16 g. 17, 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Prawo ulicy” doz. od lat 18 g. 17, 19
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Zdradliwa przebieżka” doz. od lat 7 g. 16, 18, 20
SWIT (Balucki Rynek) „Dwaj kapitanowie” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Wakacje sytylijskie” doz. od lat 18 g. 16, 18, 20
TATRY — LETNIE (ul. Sienkiewicza 40) „Lunatyk” doz. od lat 14 g. 21 — kino czynne tylko w dni pogodne
WISLA (Tuwima nr 1) „Mezowie na przeszłość” doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Wraki” doz. od lat 7, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Damski krakiec” doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Zgierska 23) „Fernand Cowboy” doz. od lat 14 g. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE (Zarodkowego 76) „Gorzk...

ryż” doz. od lat 18 g. 14, 16, 18, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Eskapada” doz. od lat 12, g. 18, 20
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.
ZOO czynne godz. 9-19.

PAJLIARNIA (Park Zródliński) czynna godz. 10-18

Dyżury antek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, AS Al. Kościuski 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polonistwo: Baluty — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Polesie, Ruda i Chojny — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Śródmieście, Staromiejska 1, Widzew — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 24-35
Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Internia: Szpital im. N. Barlickiego, I Klin., ul. Kopcińskiego 22, ul. Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłobrodzkiego 14.

HYDRAULIKÓW, murarzy, zbrojarzy przyjmujemy natychmiast na warunkach umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłaszać się w Przedz. Rem.-Przem. Drzewn. i Papierniczo-go w Łodzi, ul. Świętojańska nr 8 (przystanek Rokicie), 4439-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
KUTNO — dom i plac w sąrodmieściu pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „14045”

DOM lub pół domu w Łodzi, 1 Maja 19 sprzedam. Wiadomość, Srebrzyńska 11-2, 14161 G

PARCELE w Rudzie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „14186”

BEZPŁATNIE odstąpię ziemię rolniczą z wykopem przy ulicy 22 Lipca nr 53-57. Warunki do omówienia. Dzwonić Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 1 Łódź, ul. Zródłowa nr 52, tel. 294-36, 4379 G

SILNIK (rocznik) 15 KM kupię. Rozenberg, Kasawerów 27 o-ta Pabianice

TELEWIZOR z dużym ekranem kupię. Jaracza 13-1, tel. 260-88.

SPRZEDAŻ
MOTOCYKL „WFM” z licznikiem sprzedam, ul. Ptasia 6 przy Proletańskiej, 14192 G

NORKI do hodowli sprzedam. Stanisław Rozenberg, Kasawerów 27 o-ta Pabianice, 14197 G

MOTOCYKLE „WFM”, „DKW” sprzedam, Sienkiewicza 6-19 godz. od 15, 14194 G

MOTOCYKL „Jawa” 350 tanio sprzedam. Uniwersytecka blok III m. 101.

PIANINA, fortepiany stroi — reperuje, odnawia — przewozi, oraz ocenia wartość pianin firma Czajkowski Łódź, Piotrkowska 86 m. 3, tel. 303-75, 14230 G

„CITROEN” El 11 w stanie dobrym, — nowe oświetlenie — sprzedam. Łódź, Jaracza 17 m. 42 po godz. 17, 13694 G

„IMPORT” Gdynia, Abraham 51, narożnik ul. Świętojańskiej 56, tel. 59-69 oferuje państwowym, spółdzielczym i prywatnym nabywcom wszelkie skóry zagraniczne, gumy indyjskie, plastik, folie, ceraty, wełny, nylon, włókna sztuczne oraz zagraniczne towary przemysłowe. Blizsze dane listownie wzgl. ustnie na miejscu.

SAMOCHÓD pięciosobowy „Chevrolet-Fleetmaster” stan b. dobry sprzedam. Zgierz, Zachodnia 8, tel. 425.

„CITROEN” El 11 w stanie dobrym, — nowe oświetlenie — sprzedam. Łódź, Jaracza 17 m. 42 po godz. 17, 13694 G

Wytaczanie cylindrów, tulei cylindrowych, panewek głównych i korbowodowych, silników spalinowych wszekiego typu, szlifowanie wałów korbowych

dokonuje

na nowoczesnych importowanych obrabiarkach po niskich kalkulowanych cenach

ZAKŁAD NAPRAWCZO-PRODUKCYJNY MECHANIZACJI ROLNICTWA
PABIANICE, ul. Warszawska 116, tel. 26-19 i 24-61.

Poczekalnie i bufety dworcowe nie mogą być przystanią dla pijaków i chuliganów

W poczekalni Dworca Kilińskiego. To samo w świetlicy. W ciągu nocy przewija się przez nią około 1000 osób. Dużą część stanowią podróżni, reszta to stali „bywalcy”, spędzający tutaj systematycznie wieczory i noce.
Siedzą na ławkach, śpią, krążą bez celu po korytarzach. Co pewien czas pojedynczo lub w kilku udają się do bufetu. Wracając w „rózowych” humorach, nieocząc butelki wina. Wtedy nie trudno o zaczepkę. Kolejowa milicja ma więc sporo roboty. Nierzadko zdarza się, że awantury zmotoryzowany oddział Komendy MO lub patrol MSW. Zdarzają się bowiem często awantury i kradzieże.

W komisariacie dowiedziałem się, że Łódź-Kaliska jest dworcem o dużej ilości wypadków, często śmiertelnych. W większości stwierdzono, że poszkodowani byli zamroczeni alkoholem.

Istnieje przepis, który zabrania osobom nietrzeźwym korzystania z pociągów. Ale jest to tylko przepis. Na dworcu istnieją bowiem warunki, aby go omijać.

Organ MO od dłuższego czasu domaga się zakazu sprzedaży wina na dworcach. Dyrekcja Kolejowych Zakładów Gastronomicznych kategorycznie odrzuca tego rodzaju propozycje. Chodzi jej o... plan. Tymczasem chodzi o ważniejszą rzecz — o bezpieczeństwo podróżnych i porządek na dworcu.

Podczas legitymowania awanturujących się pijaków, okazuje się przeważnie, że raczyli się tanim winem nie gdzie indziej, a właśnie w bufecie dworcowym. Nie można i nie wolno tolerować takiego stanu rzeczy. KZG mają zdaje się szczytniejsze cele, niż stwarzanie możliwości

buszowania po dworcu i pociągach chuliganom, którzy zaczepiają podróżnych, a często sami są ofiarami wypadków.
Pracownicy kolei ze swej strony powinni pomagać milicji w likwidowaniu wszelkiego rodzaju rozróbek i balaganiarstwa. Jak do tej pory bowiem kolejarze rzadko interweniują, nie zwracają uwagi na osobników, kręcących się w niewłaściwych celach po terenie stacyjnym, a w każdej nawet najbliższej sprawie zawiadamiają komisariat mimo, że mogliby sami zapobiec awanturze.
Pierwszą zapowiedzią zmian na lepsze będzie nadanie pracownikom Służby Ochrony Kolei prawa karania mandatami. SOK będzie wtedy nie tylko zainteresowany terenem stacji przeludkowych i podmiejskich, ale także i samego dworca.

LIŚY niebieskie, norki hodowlane z zarodowej hodowli sprzedam. Kasawerów Poznań, Skaroka 38, 4413 K

KURSY samochodowe amatorskie zawodowe TKWP, Zapisy Tuwima 15, godz. 8-15

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich wszystkich zawodów rzemieślniczych oraz kursy kroju krawiectwa męskiego i damskiego, ciężkiego i lekkiego prowadzą i zapisy przyjmują Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, Łakowa 4, tel. 289-05

KURSY kreślenia technicznych maszynowych, budowlanych, kosztorysowania oraz czeladnicze i mistrzowskie w zawodzie elektromonterskim prowadzą i zapisy przyjmują Ośrodek Szkoleniowy Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, ul. Kilińskiego 109, w godz. 17-19

KURSY kroju, szycia, modelowania, bielźniarskie, haftu maszynowego, dziewiarskie TKWP, Zapisy Wróblewskiego 15, pokój 210, piątro II, godz. 8-17, 4454 K

KURSY kreślenia budowlanych, maszynowych, sanitarnych TKWP, Zapisy Tuwima 15, godz. 8-15, 4460 K

STUDIUM Roczne Ekonomiczne Handlu, Przemysłu dla maturzystów ogólnokształcących i osób pracujących Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Piotrkowska 179, zapisy godz. 13-19, tel. 221-15

NA STUDIUM Stenotypii dla maturzystów przyjmują zapisy sekretariat Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów, Pl. Zwycięstwa 2, Piotrkowska 83, tel. 278-16, 306-46

KREŚLENIA techniczne kosztorysowanie TKWP, Zapisy Zeromskiego 115, pokój 20, godz. 8-15

KURSY kroju i szycia w godzinach przedpołudniowych i wieczornych organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, Zapisy w Ośrodku Szkoleniowym: Piotrkowska 24, Piotrkowska 69, Andrzeja Struga 4, Rzgowska 24, Łakowa 4, 4445 K

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, ul. Łakowa 4, tel. 289-05 przyjmuje zapisy na kursy przygotowujące do zawodów: wyrobu pantofli miękkich, haftu maszynowego, konfekcji dziecięcej, naprawy wieńczących piór, radiomechanicznego, malowania na tkaninach 4442 K

LEKARSKIE
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14, 14020 G
Dr Gustaw MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczołowych. Piotrkowska 109-6.

Dr BIBERGAŁ specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 4-6, Piotrkowska 134, 14020 G
TEL. 333-33 załatwia szybko wizyty domowe lekarzy specjalistów całego doba, 13913 G

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front, 11-13, 14109 G
Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece, 15.30-19 — Próchnika 8, 14203

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włośnowe, 16-18 Kilińskiego 132.

Dr LIBO choroby uszu, gardła, nosa — nowotki, Tuwima 6 8-10 i 5-6, 14110 G

Dnia 1 września 1957 roku zmarła śmiercią tragiczną pod Łodzią nasza najukochańsza żona, matka i babcia

Maria Linkowska

z Jankowskich przeżywszy 57 lat

Eksportacja zwłok do grobu rodzinnego w Warszawie nastąpi z kościoła OO. Jezuitów w Łodzi, dnia 4 bm. o godz. 12, o czym zawiadamiają pogrzebeni w głębokim smutku

MAŻ, DZIECI, SIÓSTRY, WNUKI I RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

Ireny Dymkowskiej

a w szczególności duchowieństwu, organizacjom kościelnym, Wojewódzkiemu i Powiatowemu Związkom Ogrodniczym, Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej, Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu, chórowi „Harmonia”, wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia, ofiarodawcom kwiatów składającym z głębi serca płynące „Bóg zapłać”

CÓRECZKI, MAŻ I RODZINA.

Syna

składają

DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART., RADA MIEJSCOWA I WSPÓŁPRACOWNICY CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU PRZETWORÓW PAPIEROWYCH I MATERIAŁÓW BIUROWYCH

NAGLA Pomoc Lekarska Lekarzy Specjalistów wizyty domowe załatwia natychmiast, Tel. 2-82-82, 14034 G

POSTADAM gotówkę do 75.000 tys., mogę przystąpić do każdej współpracy — oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95 pod „14175”

WAGA — NOWOŚĆ — Pogotowie Tele-Radio — „Promień” wykonuje na miejscu u klienta na prawe radiodiodników telewizorów oraz wszelkie urządzenia elektryczne. Zgłoszenia — telefoniczne 301-23 lub Piotrkowska 69-42, 14179 G

ZA znalezienie i oddanie kierownikowi kina „Baltyk” portfela i jego zawartości, składa podziękowanie Panu Wincentemu Kuleszy, Kazimierz Chmielewski Placowca 3, 14206 G

Jeśli chcesz wygrać 250.000 zł

spiesz po szczęśliwy los Loterii Pieniężnej

do kolektury Monopoli Loteryjnego
ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 95
— PIOTRKOWSKA 161
— RZGOWSKA 113.

MAGAZYN Dziennika

Telewizja brytyjska

Podano tu oficjalnie do wiadomości, że w końcu czerwca br. zarejestrowano w Anglii 7.069.509 odbiorników telewizyjnych. Li. o ponad 200 tys. więcej niż w pierwszym kwartale br. Liczba zarejestrowanych abonentów radioloni wynosiła w końcu czerwca 7.418.943. W końcu 1950 r. zarejestrowanych było w Wielkiej Brytanii 11.708.589 aparatów radiowych. Telewizja brytyjska, która rozpoczęła nadawanie programów w roku 1936, miała we wrześniu 1938 zaledwie 20 tys. odbiorców audycji. Nadawanie programów telewizyjnych wznowiono po wojnie w 1945 r. Do roku 1950 zarejestrowano 500 tys. telewizorów. W Anglii telewizja zdecydowanie wypiera radiofonie. W Liverpoolu zarejestrowano już w ub. roku więcej telewizorów niż radioloni.

Salvatore Dali kręci film

Światowej sławy hiszpański malarz-surrealista, Salvatore Dali, przystąpił do kręcenia filmu, którego tymczasowy tytuł brzmi: „Nadzwyczajne historie koronarki i nosorożca”. Nie jest to pierwszy film wielkiego malarza — przed 30 laty nakręcił on wraz z Luis Bunuelem „Złoty wiek”. Jeśli Salvatore Dali przeniesie do kinematografii swoje założenia malarskie, to możemy otrzymać film co najmniej niezwykły...

Dla „żartu”...

Samolot pasażerski udający się do Hawany zawrócił po przelecie 150 km, gdyż przedstawiciele kubańskich linii lotniczych otrzymali nagłe anonimowy telefon twierdzący, że na pokładzie samolotu znajduje się bomba. Alarm ten okazał się jednak fałszywy. Policja przypuszcza, że chodziło o „żart”.

Jachtem dookoła świata

Do Nowego Jorku przybył 47-letni Francuz Marcel Bardiaux, który w 1950 roku wyruszył samotnie na swoim jachcie w podróż dookoła świata. Podróż wiodła z północnej Francji wzdłuż zachodnich wybrzeży Europy i Afryki, dalej przez Atlantyk z Dakaru do Brazylji, stąd wokół Przylądka Horn do Chile, przez południowy Pacyfik do Tahiti i Nowej Zelandii, przez Ocean Indyjski z Cejlonu do Madagaskaru, do Afryki Południowej, Porto Rico i wreszcie do Nowego Jorku. Przed powrotem do Francji ma on jeszcze odwiedzić Kanadę.

Nowa czeskosłowacka taksówka powietrzna

Małe czeskosłowackie samoloty osobowe „Aero 45”, używane przede wszystkim jako taksówki powietrzne, zdobyły sobie już sławę na całym świecie. Obecnie wyprodukowano w Czeskosłowacji nową taksówkę powietrzną „L 200”. Samolot ten przeznaczony jest dla 5 pasażerów. Wyposażony jest w 2 motory Walter Minor 63 o sile 160 koni. Na wysokości 2.000 metrów samolot osiąga średnią prędkość 260 km-godz. Zużycie benzyny wynosi około 70 litrów na godzinę. Kabina samolotu posiada specjalny system ogrzewania oraz odpowiednią wentylację.

Konkurs akordeonistów

W sobotę i niedzielę odbył się w Saarbrücken międzynarodowy konkurs gry na akordeonie. Brało w nim udział 17 osób z NRF, USA, Holandii, Węgier, Francji, Włoch, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i Belgii. Mistrzem świata w grze na akordeonie został 18-letni Amerykanin — Ronald Peter Sweete. Drugie miejsce zdobył Włoch — Flaviano Fogli przed Francuzem — Christianem di Maccio. Następnym konkursem akordeonistów odbędzie się w 1958 roku w Brukseli.

Radziecki statek pospieszny

Radziecki pasażerski statek pospieszny „Rakieta” przepłynął w niedzielę Wołgą trasę z Gorki do Kazania, w 7 i pół godziny. Podróż Wołgą z Gorki do Kazania trwa normalnie 33—36 godzin. „Rakieta” osiąga prędkość do 112 km na godzinę. Po pierwszym rejsie statek jego kapitan, Diawlatajew, oświadczył, że „Rakieta” jest bardzo zwrotna i łatwa do prowadzenia. Statek zabiera na pokład 66 pasażerów.

Jak podało radio moskiewskie, „Rakieta” będzie utrzymywała stałą komunikację pasażerską na trasie Gorki—Kazań.

Wyścig 2300 pływaków

Jak podało w niedzielę radio pekińskie, aż 2.300 osób wzięło udział w wyścigu pływackim przez rzekę Siang (prowincja Honan). Zawodnicy, których wiek wahał się od 9 do 86 lat, przepłynęli trasę o długości 920 metrów. Zwycięzca osiągnął czas 14 minut 12 sekund.

Kompleks niższości

Jak podaje paryska „Liberation”, podsiłuch na liniach telefonicznych we Francji, w NRF, Anglii czy Stanach Zjednoczonych jest już zjawiskiem tak codziennym, iż niektórzy politycy czy przemysłowcy czują się urażeni, jeśli w swojej słuchawce nie słyszą w czasie rozmowy charakterystycznego „tk”. Cóż to, u licha, za nic mnie mają, że nie podsłuchują!...

Niebezpieczeństwa nowoczesnej techniki

Jak podaje Reuter, pismo Stowarzyszenia Dentystów Brytyjskich, interesujące się wykorzystaniem nylonu dla celów dentystycznych, zamieściło ostatnio następującą wiadomość: „Pewna pani przysłała ze skargą do sprzedawcy samochodów, oświadczając, że gdy usiadła na siedzeniu swego całkiem nowego samochodu, pokrytego tworzywem mlejcznym (polichlorek winylu), wówczas jej nylonowe majteczki stopiły się jak śnieg na słońcu. Dyrektor firmy zaproponował klientce poleżenie doświadczania, na co wyraziła ona zgodę. W obecności świadków godnych zaufania zjawisko to powtórzyło się w sposób wyżej opisany”. Całe szczęście, że to nie samochód padł ofiarą...

Konstantynopolitańczykiewiczówna z Honolulu

Biuro Zatrudnienia w Honolulu zapytało Feronę K. Pawna, jak brzmi pełna nazwa jej drugiego imienia. Odpowiedział: Kellehuakiloahanaikalikaleanie. W tamtejszym języku to znaczy: — Korona Lehua z Kihohana pojawiająca się na dalekim horyzoncie.

Zamiast „God save the Queen”

Wobec tryskania z dniem 31 sierpnia niepodległości w ramach Wspólnoty Brytyjskiej przez Federację Malajską, nowy malajski hymn narodowy „Negara Ku” („Mój kraj”) zastąpi w tym kraju hymn angielski „God save the Queen”.

Nowe formy organizacyjne sportu szkolnego

Sport wyczynowy pod opieką Szkolnego Związku Sportowego

- ★ Wzrosła kadra wychowawców
- ★ Przybyły nowe obiekty
- ★ Zamiast spartakiad - mistrzostwa

Nowomianowanego kierownika Wychowania Fizycznego Oddziału Oświaty Prezydium Rady Narodowej w Łodzi Tadeusza Leję zapytujemy jakie zmiany przewidziane są w wychowaniu fizycznym w szkołach.

— Zasadniczo wychowanie fizyczne prowadzone będzie we dług programów, dotychczas obowiązujących. Nie ulega różni zmianie wymiar czasu przeznaczanego na prowadzenie w. f. Z tym jednak, że w przeciwieństwie do lat ub. przestrzegana będzie ściśle realizacja tego programu. Dotychczasową pracę w sporcie szkolnym niejednokrotnie cechowała dążność do wyczynu, obecnie prowadzenie lekcji w. f. od bywać się będzie nie w formie treningu sportowego, lecz pod znakiem zasadniczych celów zdrowotno - wychowawczych. Zdrowie dziecka, jego dobra postawa, osiągnięcie pewnej sprawności w zależności od wieku, to zadania, które stoją przed szkołą. Warunkiem realizacji tego zadania jest troska o dobre odżywianie, higienę osobistą i otoczenia, o właściwą proporcję czasu przeznaczanego na naukę, rozrywkę i sen.

— Dobrze, a cóż będzie ze sportem wyczynowym w szkole, i kto zajmie się młodzieżą, która wykazuje specjalne zdolności sportowe?

— Otóż powstaje Szkolny Związek Sportowy z siedzibą w Warszawie. Związek ten mieć będzie w poszczególnych miastach wojewódzkich swoje oddziały, czyli związki okręgowe, które obejmą działalnością swoją młodzież uczącą się w szkolnictwie zawodowych, jak i ogólnokształcącym.

— A na czym bazować będzie wspomniany Związek Okręgowy?

— Bazować on będzie na poszczególnych MKS z tym, że pod opiekę swoją weźmie również niektóre SKS. Ze swej strony dołożymy wszelkich starań, żeby we wszystkich szkołach powstały nie tylko SKS, ale i kółka sportowe w poszczególnych klasach. W ten sposób

zaprojektowana sieć organizacyjna w dużej mierze ułatwi wykonywanie planowej pracy. Z chwila, gdy wspomniany Związek Okręgowy zajmie się sportem wyczynowym, Oddział W. F. Wydziału Oświaty oddzielony zostanie od pracy organizacyjnej przy wszelkiego rodzaju imprezach sportu wyczynowego.

— Jak przedstawia się sprawa kadry nauczycielskiej i sal gimnastycznych? Czy pod tym względem zaszy jakieś poważniejsze zmiany na lepsze?

— Z prawdziwą przyjemno-

ścią stwierdzić możemy, że obecnie posiadamy 52 wykwalifikowanych nauczycieli w. f. Wszystkie etaty są obsadzone. W okresie letnim przeszkoliliśmy dodatkowo 32 nauczycieli, którzy zajmą się młodzieżą w szkołach podstawowych i w przedszkolach. Z salami również nie jest źle, ponieważ postaramy się wykorzystywać stadiion szkolny w Parku 3 Maja z istniejącą tam halą. Ponadto w październiku przybędzie nam piękna sala gimnastyczna w III TPD przy ul. Sienkiewicza. Po rewindykacji budynku

otrzymaliśmy salę przy Al. Kościuszki, jak również nowo-wybudowaną salę gimnastyczną w gimnazjum im. Kopernika przy ul. Wiepkowskiego 41. Do tych dużych, powiedziałbym nawet reprezentacyjnych sal, dochodzi również ośrodek sportowy w MDK. Natomiast poważnym mankamentem jest brak odpowiednich boisk terenowych przy dzielnicowych radach narodowych. Tutaj musimy podkreślić, że częściowo rozwiązana została sprawa boiska przy ul. Wojska Polskiego tuż przy gmachu Prezydium DRN Staromiejska.

— Ile jest prawdy w tym, że młodzież szkolnej zabroni się należeć do klubów sportowych?

— Otóż Ministerstwo Oświaty nosi się z zamiarem wydania okólnika zabraniającego uczniom należeć do klubów sportowych. Zakaz ten wejdzie w życie z chwilą gdy SZS w oparciu o swoje związki okręgowe będzie miał silne podstawy organizacyjne. Sądzę, że za kaz ten nie wejdzie w życie wcześniej niż za 2—3 lata. Jeżeli chodzi o obecny stan, to poszczególne kluby chcące współpracować z młodzieżą powinny posiadać specjalne zezwolenia z dyrekcji szkół względnie z Wydziału Oświaty. My pod żadnym względem nie zrezygnujemy z opieki nad młodzieżą szkolną. Chcemy wnikać w jej życie, chcemy z nią współpracować, i wychowywać ją w duchu sportowym.

— Z chwilą gdy powstanie w Łodzi Okręgowy Związek Młodzieży Szkolnej, to zajdzie przecież potrzeba angażowania trenerów i dania temu okręgowi do dyspozycji szeregu obiektów sportowych. Czy sprawa ta jest już załatwiona?

— Trenerów i instruktorów angażować będziemy spośród nauczycieli wychowania fizycznego, a jeśli zajdzie potrzeba, skorzystamy z pomocy trenerów klubowych lub związkowych.

— Czy w dalszym ciągu Ministerstwo Oświaty kontynuować będzie organizowanie spartakiad szkolnych?

— I pod tym względem zajdą zmiany. Spartakiad jako takich nie będzie, będą tylko mistrzostwa szkół w poszczególnych galejach. I tak np. mistrzostwa w koszykówce odbędą się powiadamy w Poznaniu, lekkoatletyka w Łodzi, pływanie na Słasku itd. System ten ma ten wielki plus, że będzie można propagować sport szkolny w wielu miastach, pod czas gdy spartakiady odbywały się w jednym tylko ośrodku przy kolosalnym wkładzie pracy organizacyjnej.

— Jesteśmy przekonani, że te nowe formy wpłyną zasadniczo na podniesienie poziomu wychowania fizycznego i sportu szkolnego, czego życzymy wychowawcom, opiekunom, jak i samej młodzieży.

Rozmawiał J. NIECIECKI

ZA 4 DNI Wyścig „Dziennika” i „Gwardii”

Kto wygra telewizor i inne cenne nagrody

Na autostradzie warszawskiej, począwszy od ul. Nowotki aż do ul. Wojska Polskiego, ustawionych zostanie 80 potężnych ma-



Elek Grabowski zeszloroczny zwycięzca wyścigu.

szów, na których zalopocą flagi narodowe i poszczególnych organizacji sportowych, dekorujące trasę niedzielnego wyścigu kolarzkiego o puchar „Dziennika Łódzkiego” i „Gwardii”. Ponadto zainstalowano zosiąną głośniki radiowe, żeby zgromadzić na tam publiczność była dobrze poinformowana o przebiegu wyścigu. Konferansjerka powierzono red. Szumlewskiemu.

PZKol, przywołując wielką wagę do tej imprezy, zapowiedział przyjazd kilku swoich przedstawicieli. Przyjadą również czelowi trenerzy na czele z Michałakiem, Napierala, Siemńskim i Kaplańskim, celem obserwowania wyścigu i oceny formy poszczególnych kolarzy. Istnieje projekt, żeby zawodników, którzy do półmetka zostaną zdublowani eliminować z wyścigu. Niedzielny wyścig mieć więc będzie częściowo charakter wyścigu australijskiego. Przewidziane są również premlowane lotne finisze, co wplynie niewątpliwie na podwyższenie szybkości tempa, które zapewne nie osłabnie aż do końca wyścigu.

Punkt sprzedaży programów przy ul. Piotrkowskiej 96 cieszy się dużym powodzeniem. Za 5 zł można tu nabyć program, który jest kartą wstępu na teren wyścigu, a jednocześnie upoważnia do wzięcia udziału w loterii. Do wylosowania są cenne nagrody, jak: telewizor, kupon na motocykl, aparat fotograficzny, aparat radiowy, zegarek i inne przedmioty. Wszystkie nagrody obehrzeć można na wystawie w oknie Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” przy ul. Piotrkowskiej 96. Drugą wysława urządzono w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 71. Tutaj znajdują się nagrody przeznaczone dla zwykłych. Na pierwszy plan wysuwa się puchar „Dziennika Łódzkiego”, o który kolarze z całej Polski walczyć będą no raz dwunasty.

Czy w tym roku Elek Grabowski — zeszloroczny zwycięzca — potrafi ponownie pokonać koalicję zawodników, by po raz drugi wpaść na listę zdobywców pucharu? Dotychczas w historii wyścigu jedynie Rzeźnicki potrafił zdobyć nagrodę trzykrotnie z rzędu.

Nareszcie łaskawe spojrzenie na Łódź

Sześciu piłkarzy ŁKS powołano do kadry na mecz z Bułgarią

Prezes PZPN pan Glinka nagabywany o wypowiedzenie swojej opinii na temat meczu ŁKS — Gwardia powiedział między innymi, że zdaniem jego „kapitanem nie miał wśród aktorów tego spotkania dużego wyboru”.

Co za surowy cenzor! Czyżby w oczach jego rzeczywistości nie zasłużył na wyróżnienie? Czy na boiskach naszych p. Glinka miał okazję często widzieć lepszą grę od tej, jaka zaprezentowała para pomocników łódzkich Grzywocz — Jańczyk? Panu Glinkce podobal się przede wszystkim Jańczyk, a nam... Grzywocz, który przez cały czas grał równo, gdy tymczasem Jańczyk dopiero w drugiej połowie spotkania mógł się z nim równać. Zdaniem naszym Grzywocz, choć niezauważony przez p. Glinkę, był najlepszym piłkarzem na boisku.

Czy jednak tylko tych dwóch zawodników wybiłoby się na pierwszy plan wśród 22 aktorów niedzielnego meczu? A Szymborski, Szczepański, Baszkiewicz, Hacherek, Wiśniewski to zdaniem prezesa Glinki zwykła szarżyna naszych boisk?

Zaiste dziwnymi oczami patrzył p. Glinka, nic więc dziwnego, że jest w swoich zapamiętaniach osobniony. Lista kandydatów do kadry piłkarskiej zaproponowana przez kapitanów na mecz z Bułgarią w Sofii obejmuje nazwiska takich oto zawodników: Szymkowiak, Stefaniszyn, Wozniak, Korynt, Szczepański, Durniak, Gawlik, Zientara, Grzybowski, Trampisz, Brychczy, Kempny, Jankowski, Jezerski, Soporek, Szymborski i Nowak. Jako rezerwowych wytypowano: Wyrobka, Mashellego, Jańczyka i Lentnera. Do listy tych kan-

dydatów doszedł jeszcze jeden ŁKS-siak — właśnie Grzywocz, powołany dodatkowo do meczu z Gwardią, w sumie więc wybór padł aż na sześciu zawodników ŁKS. Nie znaczy to bynajmniej, że cała szóстка przywędruje na mecz z Bułgarią koszulki reprezentacyjne, w każdym jednak razie powołanie tyłu piłkarzy łódzkich do kadry świadczy, iż kapitan PZPN, który dotychczas nie poza Warszawą i Śląskiem nie widział (wyjątek Korynt), dostrzegł wreszcie, że i piłkarze łódzcy przedstawiają jednak jakąś wartość.

Kandydatów do reprezentacji jest spora ilość, więc dalsze ich postępy i aktualna forma zdecydują, komu z nich przypadnie honor reprezentowania barw narodowych w meczu z Bułgarią.

Rm.

Kadra narodowa hokeistów na obozie w łódzkiej hali

Nie dalek jak za tydzień, gdyż 10 września nastąpi zamrożenie tafli lodowej w łódzkiej hali sportowej, jednak na oficjalne otwarcie poczekać będziemy musieli nieco dłużej.

Pierwszymi hokeistami, którzy odniosą z tej inwestycji korzyść będzie kadra narodowa, która począwszy od 23 bm. rozpocznie trening na trzytygodniowym obozie. Dopiero na zakończenie obozu przewiduje się sprowadzenie iakiego zespołu, możliwie zagranicznego, z którym nast kadrowcy rozegrają spotkanie w dniu oficjalnego otwarcia hali sportowej.

Nie ma wolnych terminów na rozgrywki o puchar im. J. Kałuży Śląsk chętnie widziałby u siebie Łódź

Zmiany w terminach rozgrywek pierwszoligowych pomalowały początkowo projekty dotyczące spotkania o puchar imienia Józefa Kałuży. Dziś na dobrą sprawę trudno doszukać się wolnych terminów, by kontynuować te rozrywki.

Łódź powinna jeszcze w tym sezonie rozegrać trzy mecze, a mianowicie: ze Śląskiem, Krakowem i Poznaniem, a tu tymczasem po najskrupulatniejszych badaniach doszła do wniosku, że dysponuje jednym tylko wolnym terminem. Doszło do tego, że PZPN w znaczący na niedzielę, 8 bm., spotkanie o puchar Łódź — Kraków, wytypował na wolny obiad sędziowska, chociaż w dniu tym drużyna ŁKS grać będzie mecz mistrzowski z Budowlanymi. Nie ulega wątpliwości, że wkradło się tutaj jakieś nieporozumienie, co nie świadczy dobrze o pracy PZPN. Rozumie się, że w ruch

poszły telefony, prostując błąd PZPN i odwołując zapowiedzianą rozgrywkę.

Brak wolnych terminów na rozegranie spotkań z Krakowem i Poznaniem mamy do zważenia przed wszystkim temu, iż aż sześciu piłkarzy ŁKS kandyduje do reprezentacji na mecz z Bułgarią. Jedyny wolny termin udało się wygospodarować 12 września 13 października. Łódź zachowuje go na mecz ze Śląskiem, który szczególnie o to zabiera. Nie dziwmy się Śląskowi, że reprezentacja Łodzi jest w tej chwili dla niego wielką atrakcją. To zrozumiałe, wszystkie bowiem drużyny śląskie (wyjątek Górnik Radlin) doznały w spotkaniach ligowych z ŁKS porażki, a wiadomo, że reprezentacja Łodzi to przecież drużyna ŁKS.

Obie strony są chętne, ale głos decydujący mieć będzie kapitan PZPN, przywołujący reprezentację na mecz z reprezentacją ZSRR, który się odbędzie 20 października. A wiadomo, że kandydatów do reprezentacji obowiązuje zakaz brania udziału w zawodach na siedem dni przed meczem międzypaństwowym.